

nr 11
(393)

listopad
2020

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj



NIE ODPUSZCZAJMY!

3
WAŻNE
Przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supet
na Święto Niepodległości

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o VIII edycji konkursu im. hm. Olgierda
Fietkiewicza oraz Dniu Polskiej Harcerki

TEMAT Z OKŁADKI



**NIE
ODPUSZCZAJMY**

Nie odpuszczajmy!
hm. Grzegorz Catek

Pandemia i kształcenie
hm. Małgorzata Sochacka

Strefa instruktorska
hm. Joanna Skupińska
hm. Anna Zielińska

Hybrydowy Kurs HSR
hm. Robert Latacz

Wola idzie naprzód!
hm. Katarzyna Kuligowska

Dobry rok w Lublińcu!
hm. Mariusz Maciów

Kielce nie odpuszczają!
hm. Adam Niepokój

26
BSP | 2020
Światło Służby
ks. phm. Filip Pajestka
hm. Maciej Szczęsny
O Betlejemskim Świecie Pokoju 2020

28
SPECJALNOŚCI | WODNIACY
Współzawodnictwo drużyn...
hm. Rafał Klepacz
...o Proporzec Leonida Teligi 2020/2021

30
NASZA HISTORIA
Sokołowskie Orleńta
hm. Marcin Celiński
W 100 rocznicę wojny polsko-bolszewickiej

32
O LEPSZE HARCERSTWO
Musimy tego uczyć teraz, dziś
hm. Grzegorz Catek
Pozostawianie z boku tego, co się dzieje
na ulicach – to jest moim zdaniem postawa
nieharcerska

33
FELIETON | NOWE PÓŁ WIEKU
Polityka, polityka
hm. Adam Czetwertyński
Polityka pchała się do harcerstwa, a harcerstwo
często szło na zbiórkę do lasu, nic sobie z tej
polityki nie robiąc...



Druhny i Druhowie!

102 lata temu Polska odzyskała niepodległość. Po 123 latach niewoli elita polskiego narodu, reprezentująca wszystkie siły polityczne i ideowe, uruchomiła wspólnie procesy tworzenia polskiej państwowości. „Wspólnie” jest słowem kluczem, bowiem bez współpracy ten fenomen odzyskania niepodległości, a w niedługim czasie obrony młodych polskich granic przed armią bolszewicką, nie byłby możliwy.

Dziś dane jest nam żyć w wolnym, niepodległym państwie. Państwie, w którym możemy wyrażać jasno swoje poglądy, walczyć o wartości, które są dla nas ważne. Dla nas, harcerzy, obywatelstwo polskie i patriotyzm są jak krwiobiegi. Byliśmy przecież na czele działań, kiedy w 1918 r. tworzyła się polska państwowość. Nie bez przyczyny mówiono, że polskie harcerstwo to skauting plus niepodległość. Wiele razy później również dawaliśmy świadectwo, jak bardzo Ojczyzna jest dla nas ważna, stając do służby, tak w czasie II wojny światowej, jak i w trakcie komunizmu.

Dziś, w wolnej Polsce, nasza służba jest wciąż potrzebna. Dziś realizujemy nasze „Po-jutrze”. Polska jest dziś w trudnym momencie. Trwająca i rozwijająca się dynamicznie pandemia oraz ostre spory światopoglądowe, które wyszły na jaw w tym czasie, powodują, że jest to czas gorący. My, harcerki i harcerze, jesteśmy – jak zawsze – aktywni w działaniu. Już wiosną dziękowałem Wam, Druhny i Druhowie, za aktywną służbę na rzecz potrzebujących, seniorów, dzieci, medyków a także instruktorom za aktywną pracę na rzecz zuchów i harcerzy w naszych drużynach. Później Rada Naczelna ZHP w swojej uchwale o służbie w trakcie pandemii wskazała kierunki, w których nasza służba powinna być najbardziej potrzebna w nadchodzących miesiącach. Dziś, niestety, ten trudny scenariusz się realizuje. Dziś wciąż jesteśmy potrzebni, być może nawet bardziej, niż w okresie wiosennym. Dziś to zadanie jest tym trudniejsze, bo wymaga systematyczności i metodyczności działań, aby służbę tę pełnić, dbając o zdrowie swoje i swoich najbliższych. A przecież dziś COVID-19 może zaciąć się za przystawionym każdym rogiem. Większa liczba zakażeń równocześnie zwiększa prawdopodobieństwo zakażenia u każdego z nas.

Niestety, namacalnie odczuwamy też groźbę tej choroby. W ubiegłym tygodniu pożegnaliśmy naszego instruktora, dh. hm. Artura Kowalskiego – skarbnika Chorągwi Podkarpackiej, który zmarł nagle na COVID-19 i pozostawił po sobie pograżoną w bólu rodzinę i harcerskich przyjaciół. Nieprawdopodobny jest żal i smutek, kiedy widzi się odejście dobrego i tak młodego człowieka.

Dziękuję Wam, Druhny i Druhowie za tę służbę, którą pełnicie w swoich lokalnych środowiskach. Proszę nadal, abyście czuwali i widzieli potrzebującego Was drugiego człowieka. Nasza służba jest teraz bardzo potrzebna.

Święto Niepodległości powinno być dniem radosnym, kiedy z uśmiechem cieszymy się z wolności. Tegoroczne Święto Niepodległości jest jednak dniem, który przebiega pod hasłem odpowiedzialności i wierności swoim wartościom. Dziś nie wystarczy mówić o wartościach, dziś trzeba wcielać je w czyn, wskazując innym ścieżkę pracy nad sobą, braterstwa i służby. Wartości nie są tym, o czym trzeba mówić, wartości są tym, czym należy żyć. Tego Wam, Druhny i Druhowie, serdecznie życzę w dniu Święta Niepodległości.

Czuwaj!

2–4 października 2020 r.

Odbyło się **XVIII posiedzenie plenarne Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP** – po informacji Naczelnika i Skarbnika ZHP o sytuacji w Związku i działaniach Głównej Kwatery ZHP komisja obradowała na temat wniosków z analizy zbiorczego sprawozdania finansowego ZHP, sprawozdania zespołów kontrolnych CKR ZHP oraz przyjęcia budżetu CKR ZHP.

**3 października 2020 r.**

Podczas odbywających się w Gdyni 22. Ogólnopolskich Spotkań Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów wręczone zostały „Kolosy” za rok 2019. W kategorii „Wyczyn Roku” wyróżnienie otrzymali uczestnicy **harcerskiej wyprawy Bike Jamboree 2017–2019** za realizację pierwszej w historii rowerowej sztafety dookoła świata. Był to projekt wyjątkowy

pod względem logistycznym, podróżniczym i społecznym. Sztafeta wystartowała pod koniec maja 2017 r., by przez kolejne dwa i pół roku dotrzeć na Światowe Jamboree Skautowe do Zachodniej Wirginii w USA (lipiec/sierpień 2019), a potem wrócić do Polski. W wyprawie wzięło udział – na 37 etapach – 167 osób. Przejechali blisko 40 tys. km, kilkadziesiąt krajów i republik rosyjskich na czterech kontynentach, by promować Polskę, przeżyć przygodę i pokazać, jak ważny może być we współczesnym świecie skauting.

3-4 października 2020 r.

W OSW ZHP „Perkoz” odbyła się **zbiórka Głównej Kwatery i komend chorągwi ZHP**.

4 października 2020 r.

– Jak co roku w pierwszą niedzielę października obchodzony był **Dzień Polskiej Harcerki**.

Więcej o tym święcie czyt. na str. 8.

– Po wieloletniej przerwie Wydział Wychowania Wodnego GK ZHP zainaugurował **współzawodnictwo drużyn**

wodnych o porzeczec Leonida Teligi w ZHP. W inauguracji wzięła udział naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad i członek Głównej Kwatery phm. Wiktor Wróblewski. Więcej na str. 28–29.

5 października 2020 r.

Naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad uczestniczyła w obchodach **100. rocznicy utworzenia pierwszych drużyn harcerek w Knurowie** w Hufcu Ziemi Będzińskiej (Chorągiew Śląska), połączonych z wręczeniem nowego sztandaru 1 Knurowskiej Drużynie Harcerskiej im. ks. Alojzego Kozielka.

5–10 października 2020 r.

Odbyły się **warsztaty dla młodzieży z niepełnosprawnościami** dofinansowane ze środków PFRON realizowane w ramach zadania „Życiowy surwiwal”.

7 października 2020 r.

– Podczas uroczystej gali **VIII edycji konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza** w pałacu Belwederskim przyznane zosta-

13 października 2020 r. w wieku 91 lat **prof. dr hab. hm. Andrzej Jaczewski**, członek Rady Naukowej Muzeum Harcerstwa, wybitny pedagog, pediatra, seksuolog, humanista, specjalista medycyny szkolnej. Od 1938 r. harcerz 18 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy w Milanówku. W czasie wojny pod pseudonimem „Sowa” w Szarych Szeregach, zastępowy w „Zawiszy”, w drużynie w Milanówku, a potem drużynowy w BS-ach.

Po zakończeniu wojny związany z podziemnym harcerstwem w „Grupie Krzysztofa” (Janusza Zabłockiego). Aresztowany dwukrotnie przez NKWD i UB ucieka i ukrywa się u rodziny w Inowrocławiu, gdzie kontynuuje naukę w Liceum Kasprowicza. W latach 1946–48 hufcowy Hufca Harcerzy Inowrocław-Wschód, a następnie w Warszawie Hufca Harcerzy Żoliborz. Uczestnik Zjazdu Łódzkiego w 1956 r. Wieloletni drużynowy 79 WDH-y, rozwiniętej w Szczep Drużyn Żeglarskich działający przy XLI Liceum Ogólnokształcącym im. J. Lelewela w Warszawie. Harcerze zbudowali chatę w Ropkach w Beskidzie Niskim, która stała się zimową bazą obozową. Środowiskiem tym kierował do 1985 r. Uczestniczył w pracach Hufca ZHP Warszawa-Żoliborz, Harcerskiego Ośrodka Wodnego na Czerniakowie, Komendy Chorągwi Stołecznej ZHP. W latach 1973–1977 oraz 1981–1985 był członkiem Rady Naczelnej ZHP, współorganizował Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. W ciągu kilkunastoletniej pracy naukowej wydał ponad 25 książek, napisał wiele artykułów tłumaczonych i przedrukowywanych na całym świecie. Był autorem pionierskich w Polsce książek o wychowaniu seksualnym, na których wychowały się całe pokolenia młodych ludzi: „O chłopcach dla chłopców”, „O dziewczętach dla dziewcząt”, „Nasze dzieci dorastają”. Uehonorowany licznymi odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” oraz Medalem Za Zasługi dla Rozwoju Polskiej Pedagogiki.

ły nagrody za prace naukowe poświęcone tematyce harcerskiej. Więcej na str. 7.

– Odbyło się spotkanie przedstawicieli Wydziału Zagranicznego GK ZHP, z udziałem zastępcy naczelniczki, komisarza zagranicznego ZHP hm. Karola Gzyła, z przedstawicielami środowisk i organizacji harcerskich działających poza Polską.

9–11 października 2020 r.

Odbyła się **Ogólnopolska Zbiórka Referatów Metodycznych**. Zajęcia na temat programu wzmacniania i upowszechniania Harcerskiego Systemu Wychowawczego w gromadach i drużynach przeprowadziła zastępczyni naczelniczki hm. Lucyna Czechowska.

10 października 2020 r.

Tegoroczny **Złaz Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP im. Mikołaja Kopernika** zorganizowany został w innej formule niż dotychczas – odbył się w 7 gniazdach na terenie całego województwa: w Brodnicy, Bydgoszczy, Koronowie, Toruniu, Tucholi, Włocławku

i Żninie! Hasło złazu „Wędrowniki Karola Wojtyły” i realizowane na trasach zadania nawiązywały do 100-lecia urodzin Jana Pawła II. Uczestnicy, razem ok. 1400 osób, poznawali życie, działalność i pasję Karola Wojtyły, m.in. teatr, kajakerstwo, wędrowniki po górach. Na zakończenie odśpiewano „Barkę” i spożyto ulubiony przysmak Jana Pawła II – kremówki.

10–11 października 2020 r.

Podczas XIX posiedzenia **Centralna Komisja Rewizyjna** oceniła pracę poszczególnych członków GK w roku 2019 i w głosowaniu tajnym udzieliła absolutorium: zastępcy naczelnika hm. Karolowi Gzyłowi, zastępczyni naczelnika hm. Justynie Sikorskiej, zastępczyni naczelnika hm. Lucynie Czechowskiej, członkom Głównej Kwatery: śp. hm. Łukaszowi Czokajło, hm. Joannie Skupińskiej i hm. Aleksandrze Klimczak. Absolutorium nie otrzymała naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad oraz dwóch byłych już skarbników – hm. Krzysztof Osmański i hm. Marek Boraczyński. W uchwale

komisja wnioskuje o wygaszenie mandatu naczelniczki ZHP hm. Anny Nowosad.

11 października 2020 r.

Harcerski Instytut Badawczy ZHP i Zespół ds. WAGGGS Wydziału Zagranicznego GK ZHP zorganizowały **konferencję „Kobieta Skautka Harcerka 2.0”** (była to druga edycja, pierwsza odbyła się w październiku ubiegłego roku w Bydgoszczy). Tematem konferencji było wzmacnianie dziewcząt i kobiet w harcerstwie i skautingu.



14 października 2020 r.

Instruktorzy Wydziału Pracy z Kadry GK ZHP przeprowadzili kolejne **webinarium w ramach cyklu „Szkiełko i oko”**, tym razem temat brzmiał: „Cyfrowe nawyki”.

15 października 2020 r.

– Przedstawicielka WOSM, koordynatorka Better World Framework (w tym programie

16 października 2020 r. w wieku 89 lat hm. **Marian Kubicki**, instruktor Chorągwi Wielkopolskiej i Głównej Kwatery ZHP. Służbę harcerską rozpoczął w Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy w 1945 r., w Hufcu Harcerzy Gniezno, jako zastępcy, a później dziętny i namiestnik Hufca Wągrowiec. W latach 50. był opiekunem drużyny i kierownikiem ośrodków metodycznych Domów Harcerza w Gnieźnie i Pile, następnie namiestnikiem zuchowym i komendantem Hufca Gniezno, członkiem komendy Chorągwi Poznańskiej. W latach 1964–1972 zastępca kierownika Działu Organizacyjnego i kierownik Działu Młodzieży Starszej GK ZHP – współtworzył Manewry Techniczno-Obrończe, był w latach 1972–1973 szefem sztabu Harcerskiej Operacji „1001–Frombork”. Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”.

18 października 2020 r. hm. **Teresa Słupianek** – zasłużona instruktorka Hufca ZHP Świdnica im. Szarych Szeregów. Komendantka Szczepu Drużyn przy Liceum Pedagogicznym, następnie zastępczyni, a w latach 1970–1973 komendantka hufca. W latach 1978–2017 przewodnicząca Komisji Stopni Instruktorskich, od 1981 r. do ostatnich dni życia członkini Kl „Wiarusy”, współredaktorka książki „Historia harcerstwa świdnickiego w latach 1945–2005”. Nauczycielka, przez 18 lat dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 10 w Świdnicy, wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży – swoją postawą dawała przykład, że w życiu należy postępować zgodnie z harcerskimi ideałami, szanować ludzi, być pomocnym i wiernym wartościom. Odnznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym „Krzyżem za Zasługi dla ZHP”, tytułami Zasłużony dla Województwa Wrocławskiego i Wałbrzyskiego, Honorowy Obywatel Miasta Świdnica.

Odnaka Skautów Świata spotkała się online z koordynatorem ZHP ds. programu **Odnaka Skautów Świata** i polskimi tutorami SWA.
– Odbyła się zdalna zbiórka **Wydziału Wychowania Wodnego GK ZHP**.
– Instruktorzy Wydziału Wychowania Duchowego i Religijnego wzięli udział w katedrze polowej Wojska Polskiego w **mszy świętej w intencji kanonizacji ks. pfm. Stefana Frelichowskiego**, patrona harcerzy.

16 października 2020 r.

W Domu Harcerza w Gdańsku odbyła się po raz drugi **Gala Plebiscytu „Unikatowi”** – w tym roku zwycięzcami zostali: w kategorii „Skuteczni wychowawczo” – hm. Agnieszka Pokrzywińska (Hufiec Gdańsk-Wrzeszcz-Oliwa), w kategorii „Sprawni w działaniu” – hm. Weronika Pyda-Ledwoń (Hufiec Gdańsk-Wrzeszcz-Oliwa), w kategorii „Odpowiedzialni społecznie” – pwd. Piotr Morecki (Hufiec Ziemi Słupskiej), w kategorii „Kadra wspierająca” – pwd. Mateusz Woźniak i druż Piotr Świdorski (Hufiec Wejherowo).



16–18 października 2020 r.

Jak co roku w październiku skautki i skauci uczestniczyli w największym skautowym spotkaniu na falach eteru i w cyfrowym świecie **JOTA-JOTI**. W tym roku przebiegało

ono pod hasłem „RAZEM” – „TOGETHER”. Uczestnicy jamboree spotkali się na pięciu wirtualnych szlakach: Razem w naturze (Together in Nature), Razem w społeczności (Together in Community), Razem w przyjaźni (Together in Friendship), Razem zdrowi (Together and Healthy) i Razem na głos (Together out Loud). Była JOTI Live TV, skautowy konkurs talentów, JOTI Chat, łączność krótkofalarska, strefa relaksu z gramami, quizami i transmisją trwającej przez cały zlot Watry z ośrodka skautowego w Kanderstegu.

17–18 października 2020 r.

W ramach modułu Namiestnik LevelUp projektu **Harcerska Akademia Rozwoju Pedagogicznego** odbyły się szkolenia dla namiestników „Program wychowawczy jednostek – od inspiracji do ewaluacji” i „Pedagogika humanistyczna”.

21 października 2020 r.

– Odbyło się **spotkanie Wspólnego Sztabu Harcerskiego**, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz naczelnych działających w Polsce organizacji harcerskich i skautowych. ZHP reprezentowali naczelniczka hm. Anna Nowosad i zastępca naczelniczki hm. Karol Gzyl. W związku z pogarszającą się sytuacją epidemiczną w Polsce podczas spotkania omówione zostały działania podejmowane dotychczas przez nasze organizacje oraz możliwe zadania na przyszłość.

– W cyklu „**Szkiełko i oko**” odbyło się webinarium „Jak wzmocnić HSW?” zorganizowane przez Wydział Wycho-

wania i Wydział Pracy z Kadrą Głównej Kwatery.



22 października 2020 r.

Wydział ds. Szczepów spotkał się online na kwartalnej zbiórce z przedstawicielami chorągwi odpowiedzialnymi za wdrażanie programu wsparcia szczepów.

23–25 października 2020 r.

Odbyła się zdalna odprawa **Wydziału Inspiracji i Poradnictwa Głównej Kwatery ZHP**.

24 października 2020 r.

– Wydział Wychowania Duchowego i Religijnego zorganizował **seminarium online „Totus Tuus – świadectwo wiary w harcerstwie”**.

– Wydział Wychowania Wodnego Głównej Kwatery ZHP spotkał się online z **pilotami drużyn wodnych i instruktorami odpowiedzialnymi za specjalność wodną i żeglarską w chorągwiach**. W zbiórce uczestniczył członek Głównej Kwatery pfm. Wiktor Wróblewski. Odbyły się też dwie otwarte dyskusje panelowe.

25 października 2020 r.

Zespół Harcmistrzowski przy CSI ZHP spotkał się online na zbiórce dotyczącej planowania pracy na rok 2021, zbiórek harcmistrzowskich w chorągwiach oraz konferencji harcmistrzowskich. W zbiórce wzięły udział naczelniczka hm. Anna Nowosad i członkini Głównej Kwatery hm. Joanna Skupińska.



7 października 2020 r. w pałacu Belwederskim odbyła się uroczysta gala VIII edycji konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza na prace naukowe poświęcone tematyce harcerskiej. Celem konkursu jest nobilitacja najlepszych prac naukowych poświęconych szeroko rozumianej tematyce harcerskiej oraz gromadzenie, promocja i upowszechnianie naukowego dorobku ruchu harcerskiego.

Galę prowadził zastępca naczelniczki ZHP hm. Karol Gzyl, który powitał wszystkich obecnych i poprosił o zabranie głosu naczelniczkę ZHP hm. Annę Nowosad, a następnie doradcę prezydenta RP Andrzeja Dudy Marka Rymuszę, który w imieniu Honorowego Proktora nad Ruchem Harcerskim w Polsce i poza granicami kraju złożył gratulacje wszystkim uczestnikom i laureatom konkursu. Głos zabrał też przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supel.

Przewodniczący komisji konkursowej prof. hm. Adam Massalski przedstawił ideę i historię konkursu, a następnie wspólnie z druhną Naczelniczką wręczyli nagrody tegorocznym laureatom. Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali pamiątkowe dyplomy i symboliczne upominki.

(HJ)

VIII EDYCJA KONKURSU IM. HM. OLGIERDA FIETKIEWICZA

LAUREACI 2020

Kategoria PRACA LICENCJACKA

- nagroda III stopnia dla **Martyny Łubińskiej** za pracę „Zarządzanie projektami w harcerstwie”
- nagroda II stopnia dla **Zofii Skuczeń** za pracę „Kształtowanie zainteresowań wodnych wśród dzieci w wieku wczesnoszkolnym w zakładzie wilczków”
- nagroda I stopnia dla **Aleksandry Simon i Magdaleny Żak** za pracę „Wykorzystanie metodyki zuchowej w edukacji wczesnoszkolnej”

Kategoria PRACA MAGISTERSKA

- nagroda III stopnia dla **Heleny Kolman** za pracę „Ośrodek Harcerski Osada. Projekt koncepcyjny ośrodka harcerskiego Hufca ZHP Ziemi Gliwickiej”
- nagroda II stopnia dla **Aleksandry Stempel** za pracę „Różnica w postrzeganiu płacowych i pozapłacowych czynników motywacji w pracy przez osoby niezaangażowane i zaangażowane w wolontariat na przykładzie instruktorów ZHP”
- nagroda I stopnia dla **Doroty Skrzyńskiej** za pracę „Finansowanie organizacji pozarządowych na przykładzie Chorągwi Gdańskiej ZHP w latach 2014–2017”

Kategoria PUBLIKACJA

- nagroda II stopnia dla **Krzysztofa Sikory** za pracę „Harcerski Kurhan na Suchej Górze”
- nagroda II stopnia dla **Anny Jeziorakowskiej-Polakowskiej i Stanisława Dąbrowskiego** za pracę „Żydowskie organizacje skautowe na Lubelszczyźnie 1916–1949”
- nagroda I stopnia dla **Dariusza Szczeciny** za pracę „Księga stulecia sopockiego harcerstwa”

WYRÓŻNIENIA

Kategoria PRACA LICENCJACKA

- **Sarah Taylor** za pracę „Wpływ metody harcerskiej na wychowanie dzieci w rodzinach zakładanych przez harcerzy”

Kategoria PRACA MAGISTERSKA

- **Ewelina Bieńka** za pracę „Rola gier terenowych w wychowaniu harcerskim w Związku Harcerstwa Polskiego w Chorągwi Stołecznej”
- **Łukasz Czarniecki** za pracę „Postępowanie dyscyplinarne w Związku Harcerstwa Polskiego a prawo karne”

DZIEŃ POLSKIEJ HARCERKI

W pierwszą niedzielę października, która w tym roku wypadła 4 października, obchodziliśmy Dzień Polskiej Harcerki. Nie wszyscy wiedzą, co to za święto, warto więc przybliżyć historię jego powstania.

Dzień ten wskazały instruktorki i harcerki, które przeżyły II wojnę światową, jako dzień pamięci i modlitwy za te, które odeszły na wieczną wartę. W roku 1960 z inicjatywy ostatniej naczelniczki Organizacji Harcerek ZHP hm. Zofii Florczak w warszawskim kościele św. Marcina przy ul. Piwnej na Starym Mieście umieszczona została tablica upamiętniająca harcerki poległe, zaginione, zamordowane i zmarłe w czasie wojny i okupacji, poświęcił ją kapelan Szarych Szeregów i Armii Krajowej ks. Jan Zieja. Od czasu tej uroczystości co roku w pierwszą październikową niedzielę o godz. 11.00 w kościele św. Marcina odprawiana jest msza święta w intencji poległych, zmarłych i żyjących harcerek. Przez lata spotykały się na niej drużyny, które pamiętały czas wojny i działały w Organizacji Harcerek, a potem utworzyły krąg „Wędrowniczek po Zachodnim Stoku”. Potem – w latach 90. dołączyły do nich młodsze drużyny – z ZHR, ZHP poza granicami Kraju, również z ZHP. Był czas, kiedy po mszy instruktorki z różnych organizacji spotykały się na konferencji, dzieląc się przy cieście i herbacie informacjami i doświadczeniami z pracy środowisk harcerek.

Dziś większości inicjatorek corocznych spotkań nie ma już wśród nas, ale pierwsza niedziela października obchodzona jest nadal jako Dzień Polskiej Harcerki – w kraju i za granicą. W ZHR i ZHP „Świat”, które mają podział na Organizację Harcerek i Organizację Harcerzy jest to święto drużyn żeńskich. U nas w ZHP to dobra okazja do pogłębienia wiedzy o dorobku wybitnych instruktorek, poznania ich życiorysów, ale także do

dyskusji o roli dziewcząt i kobiet w harcerstwie i skautingu.

W ubiegłym roku w październiku w Bydgoszczy odbyła się pierwsza konferencja „Kobieta – Skautka – Harcerka” połączona z prezentacją wystawy przygotowanej przez Fundację Harcerek. W tym roku 11 października Harcerski Instytut Badawczy ZHP i Wydział Zagraniczny Głównej Kwatery ZHP zaprosiły wszystkich chętnych do udziału w drugiej edycji konferencji „Kobieta – Skautka – Harcerka 2.0. Wzmacnianie dziewcząt i kobiet w harcerstwie i skautingu *Scouting for girls*”. Tym razem konferencja odbyła się w przestrzeni wirtualnej.

Cieszy też, że wiele środowisk – choćby w internecie, bo czas pandemii nie pozwolił inaczej, odnotowało to święto na swoich stronach, zamieszczając informacje i życzenia dla druhen. Były też inne formy, jak składanie kwiatów w miejscach pamięci związanych z historią harcerstwa.

(HJ)



NIE ODPU SZCZAJMY!

Z pandemią koronawirusa powoli uczymy się żyć – w życiu prywatnym, zawodowym i harcerskim. To już tyle miesięcy... Jednak od wiosny sporo się zmieniło. Wtedy właściwie nie wiedzieliśmy, o co właściwie chodzi w tej pandemii. Baliśmy się bardziej i wykazywaliśmy dużo więcej dyscypliny w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wirusa niż teraz, gdy mamy kilkadziesiąt czy nawet kilkaset razy więcej osób zarażonych i tak wiele zmarłych na COVID-19. Ale pół roku temu byliśmy też bardzo naiwni licząc, że to tylko na chwilę, że ta dziwna sytuacja za tydzień, dwa się zakończy. Ulegając temu sposobowi myślenia, temu złudzeniu tymczasowości, wielu drużynowych, szczepowych, hufcowych właściwie zawiesiło działalność swoich jednostek – nie odbywały się zbiórki gromad i drużyn, nie było wyjazdów wakacyjnych, zamarło życie w namiestnictwach, kształcenie zostało wstrzymane na czas po pandemii.

Dzisiaj wiemy, że to „po pandemii” nie będzie tak zaraz. Nawet z natury nierealnie optymistyczni urzędnicy rządowi mówią już, że szczepienia przeciw koronawirusowi zaczną się może (!) w lutym i że szczepienia grup osób szczególnie narażonych potrwać przynajmniej trzy miesiące. Mówiąc krótko – marzenia o powszechnym zaszczepieniu się przed wakacjami mogą nie zostać spełnione, a powrót do normalnego funkcjonowania nastąpi dopiero jesienią...

Co z tego wynika? Otóż musimy (czas najwyższy!) uświadomić sobie, że już nie ma mowy o tymczasowości, że obecna sytuacja nie jest tylko na chwilę, że **nie można pozwolić sobie na zawieszenie działalności gromad, drużyn, szczepów i hufców!** Nie można, ponieważ każdy tydzień, każdy miesiąc bez kontaktu w gronie zuchów, harcerzy czy instruktorów mentalnie odciąga ich od harcerstwa, rozluźnia relacje między członkami naszych jednostek. A przecież właśnie silne relacje, mocne więzi – to jest to, co nas spaja, co sprawia, że chcemy iść na zbiórkę drużyny czy namiestnictwa, chcemy uczestniczyć w warsztatach czy po prostu spotkać się z innymi instruktorami – naszymi harcerskimi przyjaciółmi. I choć wszyscy jesteśmy zmęczeni obecną sytuacją, nie możemy odpuszczać! Musimy nauczyć się żyć w pandemicznym świecie. Musimy, bo – to realna groźba – za rok, być może już po pandemii, ockniemy się w dużo mniejszych hufcach, w dużo mniejszym Związku. Apeluję więc: nie odpuszczajmy!

Nie odpuszczajmy w pracy z kadrami! Utrzymujmy kontakt z naszymi instruktorami, wspólnie zastanówmy się w gronie harcistrzów, podharcistrzów, co możemy zrobić, aby pomóc tym najważniejszym instruktorom – drużynowym. Pomyślmy, jak ich inspirować programowo i metodycznie, pomóżmy im w organizacji form pracy dla ich wychowanków. Może warto organizować online wspólne spotkania drużynowych, podczas których będzie okazja do wymiany doświadczeń? Ale też pomyślmy o naszych drużynowych jako o zwykłych ludziach, którzy w czasie pandemii także mają prawo mieć dość. Dajmy im okazję do opowiedzenia, co ich martwi, jak sobie radzą w obecnej sytuacji. Nie tylko w sprawach harcerskich, ale w szkole, na uczelni, w pracy, w rodzinie. A może wystarczy telefon raz na jakiś czas, który pokaże, że komuś na tym drużynowym zależy? Zapytaj, jak się czuje, czy nie potrzebuje pomocy? A może trzeba wybrać się tylko we dwójkę do lasu na zwykły spacer, który pozwoli oderwać się od codzienności?

Nie odpuszczajmy kształcenia! Bo nie możemy! Nie wolno nam dopuścić do powstania dziury kształceniowej, wychowania pokolenia starszych drużynowych, przewodników, podharcistrzów. Tak, sytuacja jest trudna, ale starajmy się robić, jak najwięcej się da. Korzystajmy z różnorodnych form zdalnej pracy – organizujmy własne, ale też bierzmy udział w coraz liczniejszych webinarach, warsztatach i konferencjach online. Wdrażajmy ideę kursów hybrydowych. Przyjrzyjmy się programom naszych kursów i określmy, co nasi kursanci

mogą robić samodzielnie, co jest możliwe do zrobienia zdalnie – i zrobmy to! To znaczy: już rekrutujemy na kursy, już się integrujemy, rozdzielamy zadania indywidualne i w małych grupach, spotykamy się online, a jednocześnie przygotowujemy się do zajęć na żywo, z którymi ruszymy, kiedy tylko będzie taka możliwość – a więc w „okienku covidowym” pomiędzy drugą a trzecią falą koronawirusa (w styczniu, lutym, marcu?). Nie czekajmy, działajmy już!

Nie odpuszczajmy też w pracy KSI! Nie możemy wprawdzie zrezygnować z dbania o jakość prób instruktorskich (bo nie chcemy mieć gorszych, covidowych przewodników, podharcistrzów i harcistrzów!), ale spójrzmy, w jaki sposób w pracy komisji stopni możemy wykazać się elastycznością, życzliwością i zrozumieniem dla osób zdobywających stopnie – zwłaszcza tych młodych, dla których perspektywa opóźnienia zamknięcia próby o pół roku czy o dziewięć miesięcy jest niewyobrażalna, nieakceptowalna – i może być powodem demotywacji i frustracji. Drodzy członkowie KSI: razem z opiekunami prób wnieśmy się na wyżyny naszego harcistrzostwa, aby przemodelować toczące się próby, zachowując ich wysoki poziom, a jednocześnie nie wygaszając zapału młodych ludzi. Pracujmy w tym czasie szczególnie także z opiekunami – to na nich przecież spoczywa ciężar wspierania podopiecznych.

Nie odpuszczajmy HAL! Dziś jeszcze nie wiemy, czy i jak będzie wyglądało harcerskie lato. Ale jedno jest pewne: nie możemy już dziś spasować, założyć, że nie będziemy organizować kolonii i obozów. Na to nie możemy sobie pozwolić, bo przecież – co oczywiste – kilkanaście dni spędzonych pod namiotem jest nie do zastąpienia w procesie wychowawczym, w rozwoju młodej kadry instruktorskiej, w budowaniu więzi między nami w drużynach, szczechach i hufcach. Przygotujmy się więc organizacyjnie, programowo i mentalnie na różne warianty. I ten optymistyczny – że latem 2021 r. będą normalne obozy, i na ten gorszy – że placówki będą mogły być organizowane tylko dla 20, 30 czy 50 dzieci. Myślmy o tym już dziś!

Nie odpuszczajmy i bądźmy gotowi. Na ten lepszy czas, gdy będzie można choćby częściowo wrócić do pracy jednostek harcerskich na żywo. Bądźmy też gotowi na zmiany – w funkcjonowaniu całej naszej organizacji, naszych jednostek, naszych instruktorów, ale też nas samych. Świat będzie już inny i harcerstwo w nim też będzie inne niż jeszcze rok temu...

HM. GRZEGORZ CAŁEK





Rozmowa z hm. Małgorzatą Sochacką, zastępczynią komendantki Centralnej Szkoły Instruktorskiej ZHP.

PANDEMIA I KSZTAŁCENIE

REDAKCJA: Z pandemią żyjemy już wiele miesięcy. Ogranicza ona wiele działań Związku, także kształceniowych. Jaka idea przyświeca działaniom CSI w tym czasie?

M. SOCHACKA: Dla mnie to po prostu nieprzestawanie działania i dalej wspieranie kształceniowo kadry. Zdaję sobie sprawę, że czas pandemii jest absolutnie wyjątkowy i możemy czuć się nieprzygotowani i niepewni swoich działań. Im dłużej o tym myślę, im dłużej sama zmagam się z pandemiczną izolacją jako drużynowa czy kształceniowiec, tym bardziej szukam indywidualnych rozwiązań w klasycznych rozwiązaniach metody harcerskiej. Praca małymi grupami, indywidualne i pozytywne podejście, stałe odwoływanie się do wartości – to chyba takie moje odpowiedzi na pytanie „jak działać”.

Czy kształceniowo jesteście teraz w lepszym miejscu niż wiosną?

Na jesieni mamy zgromadzone już doświadczenia z okresu marzec–czerwiec i tym samym proponujemy dużo więcej form warsztatowych, webinarów czy nawet kursów (nie tylko jako CSI, wiadać też dużą aktywność chorągwianych szkół instruktorskich i zespołów kształcenia, a także – co cieszy najmocniej – hufcowych ZKK). Co do działań samej Centralnej Szkoły Instruktorskiej, to wiosna upłynęła nam na pracy nad rekomendacjami dotyczącymi kursów przewodnikowskich, drużynowych i pod-

harc mistrzowskich. Wielu członków CSI w okresie wakacji i wczesnej jesieni prowadziło swoje hufcowe i chorągwiane formy kształceniowe. Jesień jest dla nas czasem intensywnego wsparcia koncepcyjnego dla prowadzonych i przygotowywanych form kształcenia. Konsultujemy programy, mamy w planach webinar i warsztaty o tym, jak ten proces kształcenia rozpocząć (bo też wiemy już po wiosennych i jesiennych dyskusjach z zespołami chorągwiowymi, że tej koncepcji czasem brakuje). Przed nami również indywidualne spotkania z kadrami chorągwianych szkół instruktorskich i zespołów kształcenia, aby wspólnie zastanowić się nad potrzebami chorągwi w zakresie dalszego wsparcia. No i rok chcemy zakończyć w gronie posiadaczy i osób przygotowujących się do zdobycia Złotej Odznaki Kadry Kształcącej. Chcemy więc zadbać o kadre kształcące na każdym poziomie zaawansowania i struktury.

A jak sobie radzą zespoły w chorągwiach?

To jest zagadnienie, któremu będziemy się przyglądać podczas planowanych rozmów z chorągwiowymi zespołami kształcenia i szkołami instruktorskimi. Chcemy zobaczyć, jakie wyzwania stoją przed chorągwiowymi – ale już indywidualnie. Na wiosnę prowadziliśmy rozmowy telefoniczne w grupie szefów zespołów. Na zbiórce w „Perkozie” zapowiedzieliśmy indywidualne podejście i od przyszłego tygodnia czeka nas właśnie cykl rozmów z komendami, czy szerzej – kadrami zespołów i szkół. Chcemy proponować formy dalszego wsparcia indywidualnie, chcemy wsłuchać się w specyfikę działania konkretnych obszarów, ale też przedyskutować tematy ważne i niezależne od pandemii, jak praca z systemem odznak kadry kształcącej, różnica w statusie szkół i zespołów (na przykład przez pryzmat uprawnień szkół), a wnioski z tego trudnego czasu chcemy przekuć na konkretne działania w przyszłości.

Pandemia wymusiła zmianę form pracy CSI...

Tak, pandemia pomieszała również plany kształceniowe CSI na cały rok 2020. Zdecydowana większość szkoleń musiała być odwołana, ponieważ nie można było organizować

spotkań na żywo. Przenieśliśmy się więc do przestrzeni wirtualnej – prowadzimy webinary, dyskusje na Teamsach. Na szczęście udało nam się z mniejszą grupą osób spotkać na zbiorce obszaru kształcenia na początku października w „Perkozie”. W przyszłym roku planujemy przetestować pomysł kształceniowych HUB-ów – takich samych form prowadzonych w chorągwiach (aby ograniczyć konieczność przemieszczania się), ale spiętych centralnie w taki sposób, by wspólnie przygotować formę kształcenia, a potem w trakcie jej trwania organizować bloki, łącząc się zdalnie między kursami. Mamy nadzieję, że doświadczenie zdobyte w przygotowywaniu i prowadzeniu form za pomocą narzędzi zdalnych pozwoli, aby w przyszłości treści kursowego e-learningu były przekazywane w efektywniejszy sposób aniżeli czytanie i odpowiadanie na pytania. Zdecydowaliśmy się również na uruchomienie dyżurów online dla komend form kształceniowych bądź zespołów kształcenia (w poniedziałki między 18.00 a 20.00) oraz telefonicznych, indywidualnych, podczas których można coś skonsultować, o coś zapytać, bądź po prostu porozmawiać o wyzwaniach kształcenia (w każdy wtorek między 18.00 a 20.00).

A coś dla kształceniowców na poziomie hufców?

Na wiosnę przygotowaliśmy wytyczne do prowadzenia kursów przewodnikowskich i kursów drużynowych. Wiemy, że część hufców i chorągwi podjęła wyzwanie i zmierzyła się z organizacją tych form. Dla tych, którym brakuje inspiracji, szykujemy teraz webinar oraz warsztaty dotyczące rozpoczęcia procesu kształcenia w okresie pandemii. W pierwszym kwartale 2021 r. chcemy zaś porozmawiać z kadrą hufcowych ZKK pod auspicjami chorąg-

gwianych zespołów kształcenia. Być może wtedy okaże się, że oczekiwane są jakieś działania na centralnym poziomie struktury, które kadry hufców są potrzebne do ich prawidłowej służby.

Jak zatem powinny obecnie pracować zespoły hufcowe?

Jestem bardzo daleka od rozstrzygania tego, kto i jak powinien pracować w czasie pandemii. Niemniej jednak mogę powiedzieć z całym przekonaniem – kształcenie, jako jeden z obszarów Systemu Pracy z Kadrami ZHP, powinno tę kadre, w szczególności drużynowych, w tym czasie wspierać. Zdaję sobie sprawę, że czasem brak jest chęci, motywacji czy inspiracji do standardowych form kształcenia hufcowego. Kurs przewodnikowski czy kurs drużynowych w rzeczywistości pandemicznej jest po prostu trudny w organizacji. Znacznie łatwiej jest tym zespołom, które mają doświadczoną instruktorską kadre. Ale jeśli o coś mogę prosić, to apeluję: nie zrywajmy kontaktu z drużynowymi! Wysłany raz w miesiącu e-mail z zebranymi propozycjami chorągwi czy centralnymi, krótka forma online – warsztaty z inspiracji do pracy zdalnej, dyżury online dla tych, którzy mają jakieś wyzwania w zakresie przygotowania kadry – to naprawdę takie działania, które podtrzymają relacje z kadrą, a przecież nie wymagają kreatywnego i wieloaspektowego działania.

Co z kursami, zwłaszcza tymi obowiązkowymi, czyli przewodnikowskimi i podharcmistrowskimi?

Tu nic się nie zmienia – przygotowania do funkcji i stopnia nadal powinny toczyć się wieloaspektowo, w tym przez kursy przygotowujące. Rekomendacje opisane na wiosnę pozostają w mocy do momentu unormowania się sytuacji i możliwości kontaktów na poziomie sprzed marca 2020 r. Doradzamy gorąco, żeby przystąpić do tego jak najszybciej – nawet małymi krokami – zebrać komendę, rozpocząć rekrutację, przygotować indywidualną grę na start, ciekawy i interaktywny e-learning. Cokolwiek, co pozwoliłoby uczestnikom mieć poczucie, że to już początek kursu, że zaczynają czuć ten rozwój, tę wyjątkową interakcję z nową wiedzą, umiejętnościami, z współuczestnikami oraz mentorami. Nie odpuszczajmy tego!

Czy są już jakieś plany kształceniowe na rok 2021, zwłaszcza na lato?

Z dużą ostrożnością zakładamy, że będziemy nadrabiać spotkania na żywo, szkolenia i warsztaty, które nie mogły się odbyć przez ostatnie dziewięć miesięcy. Chcemy ponownie zaproponować formułę kursów „Metodyk!”, przyjrzeć się

w gronie trenerów „Liderom” czy wziąć na warsztat pracę z posiadaczami i pretendentami do posiadania ZOKK. Mamy nadzieję, że lato da nam oddech normalności i choć na pewno w jakiejś formie reżimu, to jednak na żywo i pod namiotami uda się zorganizować kurs komendantów kursów (być może w formie HUB-u kształceniowego, a może w jednym miejscu o jednym czasie). Na pewno do końca pierwszego kwartału 2021 r. nie rozpedzimy się ze spotkaniami i szkoleniami na żywo – ale nie stracimy tego czasu! Dokończymy rozmowy z chorągwanymi szkołami instruktorskimi i zespołami kształcenia, spróbujemy podjąć próbę dotarcia do hufcowych ZKK, będziemy opracowywać pojawiające się wyzwania i przygotowujemy się do powrotu do normalności, w tym z pewnością dbać o rozwój kadry kształcącej każdego poziomu.

Coś optymistycznego na koniec?

Obecna sytuacja jest dla nas bezprecedensowa, nie mieliśmy jak się do niej przygotować, ciężko jest nam przejść z relacji opartych na wspólnych przeżyciach, rozmowach przy ogniu, godzinach wspólnych zajęć do form zdalnych. Wiem, że jesteśmy tym zmęczeni, że i nam – kadrze kształcącej, która o motywacji wie bardzo wiele – kończy się czasem energia. Ale nie poddawajmy się, zadbajmy o siebie (psychicznie, fizycznie i duchowo – to bardzo ważne obecnie!), abyśmy mie-

li taką iskrę, którą choć trochę będziemy mogli „podpaścić” drużynowych i kadry z nimi pracującą. Nie odpuścimy też jakości naszych kształceniowych działań – wszak wierzymy wszyscy, że ta pandemia kiedyś się skończy, a wtedy do działań, które nastąpią, będziemy potrzebowali dobrze przygotowanej kadry. Na razie jednak inspirujemy się nawzajem, pytajmy, dzielimy doświadczeniami, pozwólmy na chwile zwątpienia (pamiętajcie – diżury CSI są dla Was!) i bądźmy dla siebie życzliwi. Nie ma obecnie utartych dróg, wypracowanych schematów i choć pewne rozwiązania mogą nas z początku dziwić, to analizujemy swoją pracę, rozmawiamy i z otwartą głową przyglądamy się rozwiązaniom i efektom. Możemy bowiem właśnie teraz wiele się od siebie nauczyć, wiele wspólnie wypracować – i ja głęboko wierzę, że jest to zupełnie niezamierzony, ale jakże pozytywny skutek czasu pandemii.

Rozmawiał hm. G. Catek.



Podaruj dzieciom ich pierwsze święta

Wiele opuszczonych i osieroconych dzieci dopiero w Wioskach SOS obchodzi pierwsze święta.

Wejdź na www.dzieciSOS.org i podaruj święta dzieciom, które jeszcze ich nie znają. Przekaż darowiznę na numer konta: 07 1240 6247 1111 0000 4975 0683



SOS WIOSKI
DZIECIĘCE

STREFA | INSTRUKTORSKA

MIEJSCE DLA KAŻDEGO,
KTO PODCZAS EPIDEMII POTRZEBUJE WSPARCIA I INSPIRACJI

Na stronie głównej www.zhp.pl pojawił się nowy bardzo potrzebny w aktualnych czasach dział – STREFA | INSTRUKTORSKA. Znajdziecie w nim aktualne informacje o wszystkich przedsięwzięciach, działaniach i materiałach skierowanych do naszej kadry, które opracowane zostały z myślą o funkcjonowaniu organizacji w czasie pandemii. Stworzyliśmy to miejsce z myślą o inspirowaniu, motywowaniu i wspieraniu drużynowych i instruktorów w całej Polsce.

STREFA | PROPOZYCJI PROGRAMOWYCH

Znajdziecie tam propozycje programowe, które można zrealizować w trakcie zbiórek prowadzonych zdalnie oraz na świeżym powietrzu.

- **Zdalne harce** – propozycja działań programowych dla gromad i drużyn harcerskich na 5 tygodni, opartych na motywach rozwoju pięciu sfer: tydzień siły ciała, tydzień siły ducha, tydzień siły rozumu, tydzień siły braterstwa, tydzień siły emocji. Dla zuchów to propozycja działań, które mogą być realizowane przy pomocy rodziców oraz pomysły na zbiórkę zdalną podsumowującą cały tydzień danej siły. Dla harcerzy i harcerzy starszy to wachlarz działań zdalnych, w tym konспекty zbiórek online. Dla wędrowników to propozycja realizowania służby w ramach Odznaki Skautów Świata (SWA).
- **Leśne harce** – propozycja cyklu 6 zbiórek zuchowych, harcerskich i starszoharcerskich do przeprowadzenia na świeżym powietrzu – w lasach czy parkach. Ich tematyka zainspirowana została programem Leave No Trace: „Las”, „Planowanie wyprawy do lasu”, „Terenoznawstwo i orientacja w terenie”, „Przebywanie w lesie”, „Poznanie mieszkańców lasu – zachowanie wobec nich”, „Mądre biwakowanie w zgodzie z naturą”. Wszystkie propozycje uwzględniają obostrzenia sanitarno-epidemiologiczne. Materiał dla wędrowników zawiera serię artykułów na temat zaplanowania, przygotowania i realizacji mikro-wypraw oraz realizacji programu harcerskiego w trakcie ich trwania.
- **Zastęp pozytywności** – propozycja World Association of Girl Guides and Girl Scouts stworzona w obliczu COVID-19, przetłumaczona na język polski. Składa się z dziesięciu wyzwań, które zostały zaprojektowane tak, aby każdy mógł się poczuć wartościową osobą i zaspokoić potrzebę własnego rozwoju. Wyzwania podejmowane przez zastęp polegają na zachowaniu optymizmu i pogody ducha na przekór trudnościom. W ZHP mogą je realizować z powodzeniem dziewczęta, jak i chłopcy, kobiety i mężczyźni. Na każde z wyzwań można przeznaczyć od jednego dnia do tygodnia i dłużej w zależności od indywidualnych potrzeb i chęci pogłębienia danego tematu. WAGGGS zaplanował to zadanie jako wyzwanie 10-tygodniowe.
- **Eko drużyna / Eko gromada** – propozycja na cały rok harcerski składająca się z czterech działań: „W świecie zwierząt”, „Ja i otoczenie”, „W świecie roślin”, „Wyjźdź w świat”. W każdym z nich znajduje się około 20 EkoInspiracji – pomysłów, które w ciekawy sposób ukazują dany problem, stawiają przed zuchami i harcerzami wyzwania i dostarczają materiałów do dalszego pogłębiania wiedzy. Jej głównym celem jest kształtowanie postaw proekologicznych i *zero waste*, współdziałanie z przyrodą oraz zrozumienie procesów, które w niej zachodzą.

STREFA | POMOCY

Drużynowi, którzy przystąpią do realizacji propozycji, otrzymują wsparcie programowe i metodyczne oraz materiały pomocne w realizacji programu, w tym także konspekty zbiórek online.

- **Falszywe informacje? Czuwaj!** – propozycja programowa przygotowana we współpracy ze specjalistami z zakresu *fact-checkingu* – cztery scenariusze, na podstawie których można zaplanować zajęcia harcerskie, także online. Materiał zawiera krótki poradnik i wiele zadań, dzięki którym można dowiedzieć się: Jak z ogromu informacji wybrać to, co naprawdę istotne? Jak skutecznie docierać do informacji, których akurat potrzebujesz? Jak analizować przekazy medialne, aby wyrobić na ich podstawie własną, niezależną opinię? Jak uczciwie tworzyć informacje, posługiwać się nimi i przekazywać je innym? Można zdobyć również umiejętności rozpoznawania fałszywych informacji, odróżniania faktów od opinii i korzystania z wiarygodnych źródeł.

To specjalny numer telefonu dla harcerskiej kadry – **669 116 116**, czynny od poniedziałku do piątku, od godz. 15.00 do 21.00. Tu porozmawiać możesz z dyżurującymi psychologami – osobami o potwierdzonych kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym, a także harcerskim. W pracy „Strefy pomocy” obowiązują zasady etyczne wynikające z kodeksu etyczno-zawodowego psychologa ze szczególnym uwzględnieniem poufności rozmowy. Z kontaktu warto skorzystać, jeśli:

- masz problem z poradzeniem sobie z harcerskimi zobowiązaniami i poczucie, że nie dajesz rady,
- odczuwasz silny stres, który przekłada się na harcerską pracę i nie potrafisz sobie z nim poradzić,
- stale czujesz przygnębienie i nie masz na nic siły,
- przeżywasz kryzys i znajdujesz się w sytuacji „bez wyjścia”,
- nie wiesz, jak poradzić sobie z pracą ze swoimi wychowankami i masz poczucie, że wymyka ci się ona z rąk,
- jesteś bardziej rozdrażniony/a i popadasz w konflikty z innymi,
- twoi harcerze doświadczają trudnych, kryzysowych sytuacji, a ty nie wiesz, w jaki sposób im pomóc,
- w waszym środowisku wydarzyło się coś trudnego, o czym chciałbyś/chciałabyś porozmawiać.

← → 🌐 stony.zhp.pl/strefa-instruktorska/

STREFA | Pomocy

669 116 116

Kolejna strefa jest miejscem wsparcia każdego, kto tego potrzebuje. To specjalny telefon wsparcia dla harcerskiej kadry, czynny od poniedziałku do piątku, od 15 do 21.

W STREFIE | Pomocy pracują psycholodzy, osoby o potwierdzonych kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym, a także harcerskim. W pracy Strefy pomocy stosowane są zasady etyczne wynikające z kodeksu etyczno-zawodowego psychologa, ze szczególnym uwzględnieniem poufności rozmowy.

Na stronie STREFY | Pomocy znajdziesz:

- FAQ, które pomoże Ci dowiedzieć się więcej o działaniu telefonu,
- formularz kontaktowy dla osób, które wolą napisać niż zadzwonić,
- przydatne linki dotyczące dbania o siebie.

Strona STREFY | Pomocy

Z jakimi problemami możesz do nas dzwonić?

- masz problem z poradzeniem sobie z harcerskimi zobowiązaniami i poczucie, że nie dajesz rady,
- odczuwasz silny stres, który przekłada się na Twoją harcerską pracę i nie potrafisz sobie z nim poradzić,
- stale czujesz przygnębienie i nie masz na nic siły,
- przeżywasz kryzys i znajdujesz się w sytuacji „bez wyjścia”,
- nie wiesz, jak poradzić sobie z pracą ze swoimi wychowankami i masz poczucie, że wymyka ci się ona z rąk,
- jesteś bardziej rozdrażniony/a i popadasz w konflikty z innymi,
- Twoi harcerze doświadczają trudnych, kryzysowych sytuacji, a Ty nie wiesz, w jaki sposób im pomóc,
- w Twoim środowisku wydarzyło się coś trudnego, o czym chciałbyś porozmawiać.

STREFA | PORADNICTWA

Tu znajdziecie **poradniki dotyczące składek i pracy drużynowych w czasie epidemii**, a także materiał o harcerskiej służbie w czasie pandemii COVID-19.

STREFA | SAMOROZWOJU

To **cykl szkoleń online dla instruktorów działających na poziomie hufca**, którzy wspierają działalność drużyn i drużynowych – członków komend hufców, członków zespołów instruktorskich hufca. Celem warsztatów jest rozwijanie wiedzy i umiejętności kadry ZHP w zakresie m.in.: komunikacji pozytywnej, sztuki opowiadania czy pracy z emocjami. Szkolenia prowadzi eksperci spoza organizacji – wykładowcy, pisarze, trenerzy.

STREFA | WYMIANY DOŚWIADCZEŃ

To **cykl warsztatów online kierowany do instruktorów działających na poziomie hufca, którzy wspierają działalność drużyn i drużynowych**. Poszczególne warsztaty będą dopasowane do potrzeb konkretnych grup docelowych, np. metodyków, namiestników, członków KSI, ZKK. Podczas warsztatów postaramy się wypracować rozwiązania problemów, które pojawiły się wraz z przyściem pandemii i znaleźć odpowiedzi na nurtujące was pytania. Będzie to także przestrzeń, w której możecie pochwalić się wypracowanymi w waszych środowiskach dobrymi praktykami. Warsztaty prowadzą instruktorzy z naszej organizacji.

STREFA | DYSKUSJI

To **cykl minikonferencji online**, podczas których będziemy poruszać wyłącznie tematy aktualne, związane z otaczającą nas rzeczywistością i towarzyszącym jej wyzwaniom. Konferencje będą się odbywały raz w miesiącu (od grudnia 2020 do kwietnia

2021 r.). Najbliższa konferencja: 19 grudnia 2020 r., godz. 10.00–14.00 – **Świat post-COVID. Jak pandemia zmienia otaczającą nas rzeczywistość?** Główne wątki tematyczne: prawa człowieka, edukacja, kultura, klimat.

STREFA | WEBINARÓW

Tu znajdziecie informacje o **cyklu webinarów „Szkiełko i oko”**, który rozpoczął się w czerwcu br. i będzie kontynuowany, póki starczy inspirujących tematów. W każdym miesiącu odbywają się 3–4 webinary. W tym roku odbędą się jeszcze dwa: 9 grudnia 2020 r. – **Jak rozpocząć kurs w czasie pandemii?** oraz 16 grudnia 2020 r. – **Kto czyta, nie błądzi – czyli skąd czerpać wiedzę o historii harcerstwa i skautingu?**

STREFA | HARCISTRZOWSKA

Tu znajdziecie informacje o planowanych formach wymiany doświadczeń kierowanych do przyszłych i aktualnych harcmistrzów.

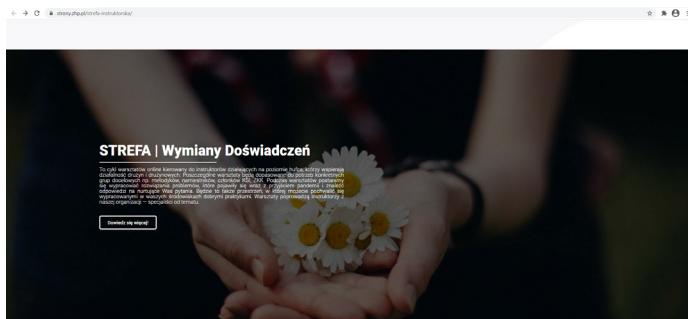
STREFA | WRACAMY

Prawne uwarunkowania prowadzenia działalności harcerskiej zmieniają się z tygodnia na tydzień. Jak być na bieżąco? Aktualne wytyczne dotyczące bezpieczeństwa i zasad prowadzenia bezpośredniej działalności harcerskiej znajdziecie właśnie w tym dziale.

Zapraszamy do Strefy Instruktorskiej!

HM. JOANNA SKUPIŃSKA
CZŁONKINI GK DS. PRACY Z KADRA

HM. ANNA ZIELIŃSKA
KOMENDANTKA CSI ZHP



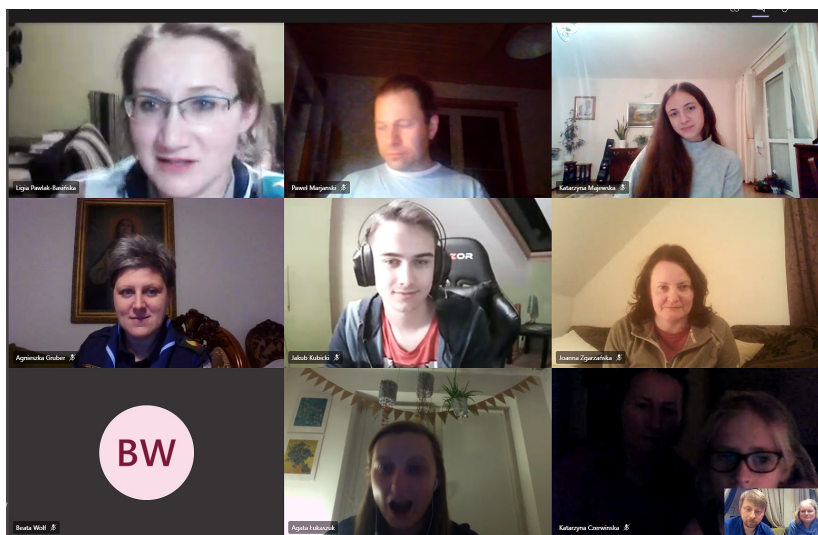


HYBRYDOWY KURS HSR

Kiedy w połowie marca bieżącego roku w naszym kraju został ogłoszony stan zagrożenia epidemicznego, kolejne sfery naszego życia były stopniowo ograniczane, a organizacja pracy i działania przenosiły się do świata wirtualnego, wszyscy próbowaliśmy odnaleźć się w zupełnie nowej sytuacji.

Również Harcerska Szkoła Ratownictwa musiała zawiesić organizację tradycyjnych kursów pierwszej pomocy. Sytuacja była paradoksalna. Z jednej strony nie mieliśmy możliwości i wypracowanych narzędzi do efektywnego nauczania pierwszej pomocy zdalnie, a z drugiej – umiejętność jej udzielania mogła okazać się jeszcze ważniejsza niż dotychczas. Z jednej strony epidemia, z drugiej – nadal zdarzające się wypadki, nagłe zachorowania czy nieszczęśliwe zdarzenia. Dodatkowo pamiętaliśmy, że **warunkiem zamknięcia próby przewodnikowskiej jest ukończenie minimum 15-godzinnego kursu pierwszej pomocy, którego program zakłada zajęcia praktyczne.** Umożliwienie ukończenia takiego kursu przyszłym instruktorom ZHP było dodatkowym bardzo ważnym celem przyświecającym nam w działaniach zmierzających do rozwiązania trudnej sytuacji.

Niemal od razu rozpoczęliśmy prace nad projektem szkolenia z zakresu pierwszej pomocy, które będzie można bezpiecznie przeprowadzić w warunkach pandemii, ale jednocześnie będzie efektywne i atrakcyjne. Znalezienie rozwiązania było nie lada wyzwaniem. Nie wyobrażaliśmy sobie, by całe szkolenie przenieść do Internetu. W kursie pierwszej pomocy nie cho-



dzi tylko o treść, ale również o relacje, interakcje i wsparcie oraz pośrednie kształtowanie odpowiednich postaw. Każdy, kto kiedykolwiek znalazł się w sytuacji wymagającej udzielenia pierwszej pomocy, wie, że choć można o niej wiedzieć wszystko, to gdy nie potrafi się tego wykorzystać w działaniu, sama wiedza na niewiele się zdaje. Bo w pierwszej pomocy kluczowe jest działanie. Idąc za tą myślą, stworzyliśmy projekt **ogólnopolskiego Hybrydowego Kursu Podstaw Pierwszej Pomocy HSR**. Jego realizacja miała przebiegać w trzech uzupełniających się etapach:

- 1) samokształcenia realizowanego za pośrednictwem platformy edukacyjnej ZHP (www.zhp.edu.pl),
- 2) dwóch spotkań online z instruktorami HSR (webinaria),
- 3) zajęć praktycznych, kiedy już będzie możliwość spotkania się na żywo.

Kurs ruszył na przełomie maja i czerwca. Zgłosiło się przeszło 300 osób z całej Polski, z czego dwie pierwsze części ukończyło 212 uczestników. Najpierw poprzez pracę własną z udostępnionymi materiałami zdobywali wiedzę na temat podstaw pierwszej pomocy. Później odbyły się dwa spotkania w formie webinarów, podczas których każdy uczestnik miał okazję wysłuchać wykładów prowadzonych przez instruktorów HSR w czasie rzeczywistym, obejrzeć filmy instruktażowe i podyskutować z prowadzącymi na nurtujące go tematy.

Etap końcowy zakładał zajęcia praktyczne, realizowane lokalnie, w małych grupach, kiedy przepisy na to pozwolą. Zajęcia miały przybrać formę tradycyjnych kursów HSR, tylko skróconych, tylko instruktorom. W założeniach liczyliśmy, że będzie to możliwe najpóźniej po wakacjach. Szybko jednak okazało się, że nadzieje na powrót do normalności były płonne. Stanęliśmy przed kolejnymi pytaniami... Jak zorganizować ćwiczenia praktyczne, kiedy trzeba zachować bezpieczny dystans społeczny, niewskazane jest zbliżanie się do siebie, a o dotykaniu to już zupełnie nie ma mowy? Co z tradycyjnymi symulacjami ratowniczymi? Jak przećwiczyć układanie poszkodowanego w pozycji bezpiecznej? I wiele podobnych.

Wiedzieliśmy jedno – nie chcemy rezygnować z tych ćwiczeń, bo to spowoduje, że szkolenie nie będzie w pełni efektywne. Rozpoczęliśmy więc poszukiwanie wszelkich możliwości, które pozwoliłyby nam na wprowadzenie

odpowiednich modyfikacji bez tracenia na jakości. Niestety z poślizgiem, ale udało się wypracować taką wersję. Jej realizacja rozpoczęła się z początkiem października. Przenieśliśmy ćwiczenia technik opatrywania ran i krwotoków oraz układania poszkodowanego w pozycji bezpiecznej do domów uczestników. Ćwiczenia realizowane są przed kamerą podczas spotkania z instruktorem albo w formie nagranych wcześniej i przesłanych do instruktora filmów. Do roli „poszkodowanych” uczestnicy zapraszają swoich domowników. Pozostałe ćwiczenia realizowane są podczas kilkugodzinnego spotkania z instruktorem na żywo, w małej grupie, a do ćwiczeń bezpośrednich wykorzystywane są manekiny do resuscytacji. Odbywają się nawet symulacje, jednak bez kontaktu fizycznego, z zachowaniem bezpiecznego dystansu.

W każdej chorągwi został wyznaczony koordynator, który dba o to, by skontaktować uczestników z danego tere-

nu z instruktorem HSR, który zrealizuje część praktyczną szkolenia. Kurs kończy się testem z wiedzy z zakresu pierwszej pomocy, a każdy uczestnik, który zaliczy test, otrzymuje **elektroniczny certyfikat wystawiony przez Harcerską Szkołę Ratownictwa ZHP potwierdzający ukończenie 15-godzinnego kursu pierwszej pomocy**, w ramach którego realizowane były zajęcia praktyczne.

Jak wszyscy wiemy, epidemia nie kończy się, nadal skutecznie uniemożliwia realizację kursów modułowych HSR. Po analizie edycji ogólnopolskiej i analizie wyciągniętych wniosków zdecydowaliśmy, że Kurs Hybrydowy będzie kontynuowany. Możliwość jego realizacji została przekazana do **chorągwiowych inspektoratów ratowniczych i instruktorów HSR w całej Polsce**. Dzięki temu zyskaliśmy możliwość organizowania ich lokalnie. To z kolei, mamy nadzieję, umożliwi jak największej liczbie osób nabycie wiedzy i umiejętności niezbędnych do efektywnego udzielania pomocy osobom w stanie zagrożenia życia i zdrowia. A dodatkowo pozwoli przyszłym instruktorom ZHP spełnić warunek zamknięcia próby przewodnikowskiej.

HM. ROBERT LATA CZ
ZASTĘPCA SZEFA HSR

WAŻNE!

W przypadku chęci zorganizowania Kursu Hybrydowego HSR najlepiej kontaktować się z lokalnym chorągwiowym inspektoratem ratowniczym, a tam, gdzie inspektoratu nie ma, z sekretarzem HSR (hsr@zhp.pl).

LISTA KONTAKTOWA CHORĄGWIOWYCH INSPEKTORATÓW RATOWNICZYCH:

- IR Chorągwi Białostockiej – katarzyna.pytel@zhp.net.pl
- IR Chorągwi Dolnośląskiej – dir@dolnoslaska.zhp.pl
- IR Chorągwi Gdańskiej – ratownictwo@gdanska.zhp.pl
- IR Chorągwi Krakowskiej – inspektorat.ratowniczy@krakowska.zhp.pl
- IR Chorągwi Łódzkiej – ratownicy@lodzka.zhp.pl
- IR Chorągwi Opolskiej – inspektorat@opolska.zhp.pl
- IR Chorągwi Stołecznej – ratownicy@stoleczna.zhp.pl
- IR Chorągwi Śląskiej – hsr@slaska.zhp.pl
- IR Chorągwi Wielkopolskiej – ir@zhp.wlkp.pl
- IR Chorągwi Zachodniopomorskiej – ir@zachpom.zhp.pl
- IR Chorągwi Ziemi Lubuskiej – ir@lubuska.zhp.pl



WOŁA IDZIE NAPRZÓD!

Czas pandemii spowodował zmiany w działaniach harcerskich. Zmieniające się obostrzenia nie ułatwiały nam pracy, ale wraz z końcem wakacji, mając trochę większą świadomość ograniczeń, jakie mogły nas czekać od 1 września, zaczęliśmy planować kolejny rok harcerskiej przygody w **Hufcu ZHP Warszawa-Wola**.

MAMY JUŻ 60 LAT!

Ten rok jest wyjątkowy, i to nie z racji pandemii. **W tym roku świętujemy 60-lecie powołania naszego hufca** po połączeniu wcześniej działających hufców Reduta, Młynów i Koło. Ogłosiliśmy Alert Komendantki Hufca i przygotowaliśmy odznakę programową „Anawa!”, która oznacza: „Naprzód!”, chcąc tym samym skupić się jako wspólnota hufca na działaniu, w którym powinniśmy iść ciągle naprzód, pamiętając o przeszłości i nie zapominając o przyszłości. To, co ważne w tym czasie, to relacje, które tym bardziej chcemy pielęgnować zarówno między obecnymi, jak i byłymi członkami hufcowej wspólnoty. W ramach pierwszych działań odbył się uroczysty apel kadry gromad i rad drużyn, na którym oficjalnie rozpoczęliśmy nasze obchody. Zgodnie z obowiązującym reżimem sanitarnym udało nam

się zorganizować kawiarenkę instruktorską, podczas której w gronie starszych i młodszych uczestników cofnęliśmy się w czasie, poznając historie z różnych etapów działania hufca. Stawiamy na poznanie naszych korzeni, rozmowy międzypokoleniowe i pozostawienie „ślądu” dla kolejnych członków naszego hufca. Z powodu obecnego stanu pewne działania ograniczyliśmy, ale dalej realizujemy program, poznajemy ciekawostki, szykujemy się do wywiadów z seniorami. Działamy i czekamy na wiosnę, by móc hucznie świętować nasze urodziny.

ZESPOŁY PRZEJMUJĄ STERY

Od początku roku harcerskiego **stery w obszarze inspiracji drużynowych przejęły namiestnictwa**, które w okresie wrzesień–październik zorganizowały swoje pierwsze zbiórki. W gronie drużynowych i przybocznych podsumowano dotychczasową działalność jednostek, porozmawiano o tegorocznych problemach oraz wspólnie zaplanowano działania namiestnictw. Udało się trafić na moment, kiedy spotkania w większym gronie były możliwe i w końcu po dłuższej przerwie mogliśmy się spotkać na żywo, dzięki czemu przez samo spotkanie drugiego człowieka

można było poczuć dodatkową dawkę dobrej energii. I tak: Namiestnictwo Zuchowe zorganizowało „Święto pieczonego ziemniaka”, podczas którego „ekologiczne” zuchy ratowały naszą planetę, Namiestnictwo Harcerskie oddało się burzy mózgowi dotyczącej planowania działań jednostek w ramach możliwości dofinansowania z ROHiS, a Namiestnictwo Starszoharcerskie rozpoczęło współzawodnictwo zastępów – co miesiąc zastępy będą zmagać się z zadaniami pozwalającymi na zdobycie sprawności, realizować wymagania na stopnie oraz wzmacniać pracę w grupie.

Mimo specyficznego czasu liczba chętnych do dalszej pracy nad sobą w kierunku instruktorskim nie zmalała. **KSI preżnie działa** – choć oczywiście w zależności od możliwości. Za nami jedno posiedzenie na żywo, dwa zdalne i warsztaty opiekunów prób instruktorskich – to wszystko umożliwiło zdobywającym stopnie bieżącą pracę nad realizacją swoich prób, a ich opiekunom podniesienie kompetencji, by pracować z nimi jeszcze lepiej. Udało nam się również wesprzeć wędrowników w zakresie pełnienia roli opiekuna – dzięki działaniom Kapituły Stopni Wędrowniczych mogli oni nabyć wiedzę podczas warsztatów dla opiekunów prób wędrowniczych.

Idziemy naprzód także w kształceniu. Zespół Kadry Kształcącej jak co roku zaplanował kurs przewodnikowski „Impeesa”. W trakcie całodziennej zbiórki i 3 biwaków grono przyszłych instruktorów miało zastanowić się nad tym, jakimi chcą być instruktorami. Jak i w innych obszarach szybko okazało się, że i tutaj musimy przeformułować plany. Komenda kursu stanęła na wysokości zadania – przygotowała pierwszą zdalną zbiórkę kursu, podzieliła uczestników na zastępy, przydzieliła zastępowych. **Dzięki dobrej pracy systemem małych grup i pracy z zastępowymi kurs toczy się dalej.**

PLAN PLANEM...

Jesień to głównie okres planowania – powstają plany pracy jednostek, zespołów, hufca. W tym roku było to dla nas wyzwaniem, ponieważ nie wszystkie jednostki rozpoczęły swoją pracę we wrześniu. Ci, którzy to zrobili, plany pracy przygotowywali głównie z myślą o działaniu na żywo. Część, która podeszła do tego pod koniec września, już wiedziała, że to nie będzie jedyna opcja i zaczęła brać pod uwagę formy zdalne. Niestety, gdy plany były

zatwierdzone, powróciliśmy do stanu, w którym nasze harcerskie działania musiały zostać przełożone na pracę online. Widzimy jednak, że jesień jest bardziej przychylna i kilku drużynowych, którym ciężko było rozpocząć takie działania na wiosnę, teraz podjęło wyzwanie i kontynuuje pracę jednostki. Okazało się też, że mimo iż nie było w zasadzie akcji naborowej, niekiedy pojawiają się na zbiórkach nowe osoby.

Liczebność hufca spadła – po części z racji wdrożenia nowego systemu TIPI i zrobienia w nim porządku przez kadrę, ale po części także z racji osłabionych działań pod koniec minionego roku harcerskiego. **Drużynowi w miarę możliwości tworzą kreatywne zbiórki, utrzymują kontakt z zuchami, harcerzami** i, co w tym czasie wybrzmiewa mocniej, **współpracują bardziej z rodzicami**. W normalnym toku naszych działań są oni rzadszymi uczestnikami harcerskich przedsięwzięć, natomiast teraz praktycznie co tydzień wchodzi w nasz świat – udostępniają komputer na zbiórkę i są obok w pokoju, wspólnie biorą udział w konkursach hufcowych, wychodzą z dzieckiem na grę terenową przygotowaną wcześniej przez drużynowego czy też

podpisują kartę sprawności po wykonaniu zadań. Jednak mimo tych pozytywnych przykładów jako komenda hufca stajemy przed wyzwaniem, by utrzymać motywację kadry – myślimy tu o drużynowych, ale także szeregowych, którzy są najbliższą kadrą drużyn. Przed nami zbiórka Rady Szczepowych, kolejne z cyklu cokuwartalnych spotkań w gronie komendantów szczepów i niekiedy innych członków komend, w czasie których dyskutujemy o bieżących sprawach hufca. Na listopadowej radzie będziemy rozmawiać o tym, jak dobrze działać z naszym Harcerskim Systemem Wychowawczym oraz, wraz z gośćmi z Chorągwanego Referatu ds. Szczepów, wymienimy się radami na temat działania szczepów w tym szczególnym czasie.

Mimo obecnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa **jako komenda trzymamy rękę na pulsie**, staramy się być elastyczni i stawiać na bliską współpracę z zespołami hufca, dbając o granie „do tej samej bramki”, bo najważniejsze dla nas jest wsparcie drużynowych.

HM. KATARZYNA KULIGOWSKA
KOMENDANTKA HUFCA WARSZAWA-WOLA

fol. Jan Ostrowski



DOBRY ROK W LUBLIŃCU!

Hufiec Lubliniec im. 74 Górnśląskiego Pułku Piechoty jest hufcem powiatowym, naszym ternem działania jest powiat lubliniecki oraz Olesno Śląskie. Hufiec liczy prawie 400 członków, mamy 19 podstawowych jednostek organizacyjnych i grono około 50 instruktorów. Pracujemy trzema szczeplami, tylko jedna drużyna działa samodzielnie poza szczeplem. Jest drużyną wielopoziomową i pracuje na terenie pozamiejskim. W każdym szczeple mamy gromady zuchowe, drużyny harcerskie, starszoharcerskie i wędrownicze.

NASZA SŁUŻBA

Czas pandemii zaskoczył nas wszystkich, ale natychmiast podjęliśmy działania. Od początku **instruktorzy włączyli się w służbę na rzecz potrzebujących** – pomagaliśmy osobom starszym i chorym w robieniu zakupów czy wyprowadzaniu zwierząt, a także służyliśmy wsparciem dzieciom, udzielając im zdalnych korepetycji.

ONLINE

Ale poza działaniami dla innych rozpoczęły się działania dla naszych zuchów, harcerzy i instruktorów. Choć nie mogliśmy

się spotykać na zbiórkach bezpośrednio, kadra instruktorska nie poddała się i rozpoczęła pracę w innych formach. Muszę powiedzieć, że jestem dumny z moich instruktorów i instruktoerek, ponieważ każdy z nich na swój sposób potrafił wykorzystać dostępne narzędzia do przeprowadzenia zbiórek. **Zbiórki były naprawdę fantastyczne, bo angażowały wszystkie dzieci.** Ja jako komendant też starałem się nie tracić kontaktu z instruktorami i co jakiś czas organizowałem spotkania online przy herbacie, na które zapraszałem ciekawych ludzi.

NA ŻYWO

Gdy tylko pojawiły się możliwości, wróciliśmy do spotkań na żywo, **w czasie wakacji każdy nasz szczepl zorganizował obóz oraz odbyła się hufcowa kolonia zuchowa.** Część zuchów i harcerzy, którzy nie uczestniczyli w obozach i koloniach, wyjechało na biwaki. Ten czas nie został zmarnowany również pod kątem gospodarskim, cały czas w naszym hufcowym ośrodku trwały prace remontowe, czego efektem jest nowe harcerskie SPA, czyli strefa prysznicowa w letnich łazienkach, czy dostosowanie budynku całorocznego do wymagań ppoż. Wcześniej, jeszcze wiosną, w ośrodku stworzyli-

śmy bezpieczne schronienie dla kilku ratowników medycznych, którzy nie chcąc zarazić swoich najbliższych, mogli ten trudny czas przeczekać w naszej bazie.

OD WRZEŚNIA

Harcerski Start rozpoczął się z przytupem, tak jak było do tej pory. Niestety wzrost zakażeń i powrót do obustrzeń pokrzyżowały nasze plany i znowu musieliśmy przejść do pracy zdalnej i w mniejszych grupach. Niemniej udało się nam zorganizować jeden biwak w ramach kursu przybocznych – każdy czas jest dobry na szkolenie. Ale tak jak wiosną nasze drużyny i gromady pracowały tylko w formie zdalnej, teraz **niektóre środowiska realizują też zadania w terenie zastępmi** (choć jest to bardzo uzależnione od warunków pogodowych). W miarę możliwości staramy



się organizować też pracę z kadrami w ten sposób i spotykać się na żywo w mniejszych grupach – do pięciu osób.

W LISTOPADZIE

Przed 1 listopada wspólnie z innymi organizacjami w Lublińcu **posprzątałimy cmentarz wojskowy**, od lokalnych ogrodników otrzymaliśmy 400 doniczek z kwiatami, które zostały rozstawione na zapomnianych grobach nie tylko w Lublińcu, ale również w Oleśnie. W listopadzie odbyła się promocja naszego pierwszego hufcowego komiksu opisującego historię lublinieckiego harcerza Konrada Mańki – komiks jest dostępny na stronie hufca do pobrania, jak i w wersji papierowej (link: https://drive.google.com/file/d/1lneEJj5AvcmrWKJ0BvA-FBD7vSz6_649o/view).

KADRA

Nasze środowiska nie tylko aktywnie uczestniczą w życiu

hufca, ale także **korzystają z innych propozycji**, jak zloty online (uczestniczyły np. w Zlocie Chorągwi Śląskiej i Zlocie z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego), a kadra bierze udział w różnych warsztatach dostępnych online organizowanych przez inne chorągwie – to świetne miejsce do wymiany doświadczeń i poznania modeli pracy innych środowisk harcerskich.

Po wakacjach kontynuujemy **instruktorskie spotkania z kadrami przy herbacie** – obecnie odbywają się one regularnie co tydzień. Poruszamy tematy ważne nie tylko dla rozwoju harcerskiego, ale również indywidualnego. I tak mieliśmy spotkanie o metodyce zachowawczej, harcerskiej, szkolenie RODO i zajęcia, jak dobrze rozpisać próbę instruktorską.

JEST DOBRZE!

Pomimo ogólnie trudnej sytuacji **ten rok jest dla hufca bardzo udany instruktorsko**, gdyż

aż dziewięć osób złożyło Zobowiązanie Instruktorskie, kilka otworzyło próby na stopień przewodnika, są też i tacy, którzy otworzyli próby podharcemistrzowskie w Chorągwie Komisji Stopni Instruktorskich.

Od wiosny do teraz **przez całą pandemię nasze środowiska biorą aktywny udział w życiu harcerskim**, organizują zbiórki drużyn, zastępów, uczestniczą w zlotach, szkoleniach, konferencjach. Każde środowisko na swój sposób. Jedni robią to po cichu, inni potrafią pięknie pochwalić się swoją pracą, ale jedni i drudzy pokazują, że nawet w najtrudniejszym momencie nie zapominają, co to jest harcerstwo i służba na rzecz innego człowieka i ojczyzny.

Jestem dumny, że mogę być komendantem mojego hufca!

HM. MARIUSZ MACIÓW
KOMENDANT HUFCA LUBLINIEC





KIELCE NIE ODPUSZCZĄ!

Hufiec Kielce-Południe jest jednym z dwóch hufców w Kielcach, liczy około 500 członków – zuchów, harcerek i harcerzy ze wszystkich grup metodycznych oraz instruktorów i instruktoerek (których mamy ok. 60). Warte podkreślenia jest, że **działamy przede wszystkim szczepami** – w hufcu są cztery szczepy, w każdym są gromady zuchowe i drużyny wszystkich grup metodycznych oraz krąg instruktorki. I to komenda szczepu zgodnie z przyjętą strategią pracuje ze swoją kadrą i wspiera gromady i drużyny na co dzień. W każdej są instruktorzy odpowiedzialni za program i wychowanie oraz za sprzęt i sprawy finansowe. Bliski kontakt komend szczepów z drużynowymi odgrywa kluczową rolę w codziennej pracy z nimi. Co ciekawe – **podczas pandemii kontakt ten polepszył się ze względu na potrzebę zapewnienia drużynowym dogłębnego wsparcia** oraz zadbania o ich dobre samopoczucie. Hufcowe namiestnictwa służą inspiracją do pracy metodycznej, ale o to, by praca toczyła się zgodnie z metodą, dbają komendy szczepów.

PIERWSZA FAŁA

Pandemia koronawirusa była dla naszego hufca, jak pewnie

dla wszystkich środowisk, dużym zaskoczeniem i spowodowała, że musieliśmy inaczej spojrzeć na naszą codzienną harcerską pracę i jak najszybciej ją przeorganizować. Z jednej strony **wędrownicy i instruktorzy podjęli służbę** – połączyliśmy siły dwóch kieleckich hufców i włączyliśmy się w szycie maseczek, robienie zakupów seniorom, jak też przygotowywaliśmy gry i konkursy edukacyjne dla dzieci.

Trudniej było z ruszeniem z pracą drużyn w systemie elektronicznym w czasie rzeczywistym – drużynowi przygotowywali i przekazywali harcerkom i harcerzom zadania do wykonania, ale **trochę czasu upłynęło, zanim udało się zorganizować zbiórki online** – tak by wszyscy mogli choć w okienku komputera zobaczyć się nawzajem, uśmiechnąć, porozmawiać czy zadać pytania.

LATO DOBRZE WYKORZYSTANE

Po „odmrożeniu” wróciliśmy od razu do zbiórek drużyn na żywo. **Udało się też zorganizować Akcję Letnią**. Inną niż zwykle, bo tradycją jest, że jeździmy na obozy szczepami, do lasu, budując obóz od podstaw. Tym razem po raz pierwszy zorganizowaliśmy Nieobozową

Akcję Letnią na terenie miasta – gromady zuchowe przez tydzień przygotowywały dla siebie nawzajem różne zadania. W NAL wzięło udział około 100 zuchów. Drugą formą był tygodniowy obóz hufca w bazie harcerskiej niedaleko Starachowic dla ponad 150 harcerek i harcerzy. Pracowali podobażami szczepowymi.

Od września we wszystkich środowiskach ruszyła akcja naborowa, odbył się **Harcerski Start w szczepach**. A komenda hufca zorganizowała weekendowy wyjazd kadry do Warszawy. Jego celem była nie tylko integracja i wspólne spędzenie czasu, ale poprzez udział w grze miejskiej, podczas której zespoły realizowały zadania wymagające pomysłowości, kreatywności i współdziałania oraz współzawodnictwo – budowanie autorytetu szczepowych i wzmacnianie przywództwa. Gra pokazała, że razem można wiele osiągnąć.

NIE ODPUSZCZAMY!

Od października – gdy ogłoszono powrót do restrykcji w związku z drugą falą pandemii – nastąpiło, tym razem płynne, przejście do pracy online. Niektóre drużyny próbują, gdy jest taka możliwość, **organizować zbiórki w mniejszym gronie, zastępami, na żywo**,

ale nie jest to regułą, bo nie jest to łatwe i zależy od różnych czynników, w tym od doświadczenia drużynowych.

Teraz, gdy wiadomo, że praca na odległość może pozostać z nami na dłużej, zwracamy **jako komenda hufca szczególną uwagę na konieczność podtrzymywania kontaktów pomiędzy kadry** – przypominamy, jak ważna jest świadomość tego, że jesteśmy „ekipą” – uczulamy komendantów szczepli, żeby dzwonili do swojej kadry, rozmawiali, pytali, czy wszystko w porządku, również po to, żeby drużynowi w ten sam sposób kontaktowali się potem z członkami swoich drużyn.

PRACA Z KADRA

Komenda hufca wykonuje swoje zadania, na bieżąco działając KSI – próby instruktorskie dostosowywane są do zmieniających się warunków, niektóre zadania udało się zaliczyć latem. Na szczęście kurs pierwszej pomocy przedmedycznej, kursy drużynowych i kurs przewod-

nikowski przeprowadziliśmy jesienią 2019 r. i w tym roku nie mieliśmy takich kursów w planie, ale **ZKK nie próżnuje**, latem komendy szczepli zostały przeszkolone do pracy ze strategią.

Staramy się też przygotować do harcerskiej wiosny, zakładając, że część drużyn z drugiej fali pandemii wyjdzie w gorszym stanie. Szczególną uwagę skupiamy na **praktycznym stosowaniu Harcerskiego Systemu Wychowawczego** oraz obniżonej liczebności drużyn. W kwestii HSW przygotowujemy się do przeprowadzenia cyklu rozmów instruktorskich dotyczących tego, jak jego stosowanie wygląda w drużynie. Będą to indywidualne rozmowy z drużynowymi – efektem ma być baza dobrych praktyk udostępniana drużynowym na bieżąco, a także dogłębna analiza potrzeb kształceniowych łącznie z określeniem priorytetów na dalsze działania ZKK i komendy hufca.

Myśląc o tym, jak przygotować się w atrakcyjnej formie do

przeciwdziałania zmniejszającej się liczebności niektórych drużyn (choć spadek nie jest regułą – niektóre z drużyn, głównie młodsze, po rozpoczęciu zbiórek online skutecznie zwiększają swoją liczebność), zaplanowaliśmy podjęcie partnerstwa z Muzeum Historii Kielc. Wykorzystując zgromadzoną przez nie wiedzę, chcemy przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję na borową we wszystkich naszych drużynach, łącząc ją z formatem lekcji muzealnych i elementami służby naszych harcerzy na rzecz muzeum.

Jest też coś, co w okresie pandemii okazało się super doświadczeniem – **wyjątkowo skuteczny okazuje się kontakt z rodzicami**, przede wszystkim zuchów, ale nie tylko – przez elektroniczny dziennik, za zgodą i pośrednictwem grona pedagogicznego szkół, w których działamy.

HM. ADAM NIEPOKÓJ

KOMENDANT HUFCA KIELCE-POŁUDNIE



ŚWIATŁO SŁUŻBY

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU 2020

Droga młodego druha czy drużyny do bycia świadomym członkiem ZHP rozpoczyna się od przygotowania do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego. Każdy z nas poznał w tym czasie historię, bohaterów oraz przede wszystkim ideały, które przyświecają harcerzom. Kiedy uznaliśmy, że są to wartości, według których chcemy żyć, złożyliśmy Przyrzeczenie Harcerskie. W uroczysty sposób obiecaliśmy „całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce” oraz bliźnim, przestrzegając Prawa Harcerskiego.

Dobrowolnie wszystkie siły i całego ducha zdecydowaliśmy się oddać na posługę najwyższym ideałom – Bogu i Ojczyźnie oraz dostrzegać osoby potrzebujące wsparcia. „Służba” to wymagające słowo, które czasem wydaje się niemodnym lub niedzisiejszym. Ale nie dla harcerki i harcerza! To słowo, do którego ciągle trzeba wracać i patrzeć, jak realizujemy wynikające z niego zobowiązania w swoim harcerskim życiu.

Przyglądać się harcerskiej służbie będziemy w blasku ognia z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Dlatego tegoroczne hasło Betlejemskiego Światła Pokoju to „Światło służby”. Chcemy w nowonarodzonym Jezusie zobaczyć Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć. (por. Mk 10,45)

ŚWIATŁO SŁUŻBY BOGU

Aby Dzieło Boże rozwijało się na ziemi, potrzeba harcerskich rąk w bardzo konkretnych sytuacjach. Często jest to codzienna i niewidoczna służba, której nie da się bezpośrednio opisać. Może przybierać ona formę zmagania się ze słabościami czy skłonnościami do złego i grzechu. To także służba Kościołowi i jego członkom. To również praca nad sobą, aby własnym przykładem zainteresować drugiego człowieka i pokazać mu, kto jest dla mnie źródłem wszelkiego działania.

ŚWIATŁO SŁUŻBY POLSCE

Na kształt współczesnego harcerstwa mają wpływ dzieje naszej Ojczyzny w XX w., w które nierozzerwalnie wpisało się harcerstwo. Przez całą swoją ponadstuletnią historię polscy harcerze służyli Ojczyźnie tam, gdzie ich potrzebowała. Bieg wydarzeń spowodował, że młodzi harcerze, z ledwo co założonych drużyn, z bronią w ręku stanęli walczyć za Ojczyznę podczas wojny polsko-bolszewickiej. W roku stulecia Bitwy Warszawskiej z szacunkiem i dumą patrzymy na te pokolenia harcerzy. Później w odrodzonej Polsce przez pracę nad sobą i kształtowanie charakterów tworzyli elitę naszego narodu. Zawsze, kiedy nastawał czas próby, byli gotowi całym życiem pełnić służbę.

ŚWIATŁO SŁUŻBY BLIŹNIEMU

Historia Polski jest pisana każdego dnia. Przez małe gesty, lokalną harcerską pomoc, która pomnożona przez tysiące harcerzy zapisuje się na nowych kartach dziejów narodu. Możliwe, że przyszłe pokolenia, patrząc na naszą służbę w 2020 r., też będą z niej czerpać wzorce. To my, jako harcerze, zrozumieliśmy potrzebę chwili i stanęliśmy na wysokości zadania, „niosąc chętną pomoc bliźnim”. Kiedy nastał odpowiedni czas, wyszliśmy sprzed ekranów komputerów i komórek, dokąd przeniosła się nasza edukacja i praca. Ruszyliśmy do działania. Setki tysięcy uszytych maseczek, zakupy i posiłki przynoszone starszym, dystrybucja płynów odkażających to namacalny wyraz naszej służby bliźniemu. Oprócz pandemii rok 2020 przyniósł także katastrofy naturalne w Polsce. Zarówno podczas pożarów w Biebrzańskim Parku Narodowym, jak i powodzi na Podkarpaciu harcerze służyli lokalnej społeczności oraz pomagali strażakom i wojsku.

To jest właśnie służba harcerki i harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego. Swoim działaniem i bezinteresowną pomocą harcerki i harcerze świecą przykładem i pełnią służbę Bogu, Ojczyźnie i bliźnim.

TROCHĘ HISTORII

Betlejemskie Światło Pokoju zabyło po raz pierwszy w 1986 r. w Linzu, w Austrii, jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciemności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF). Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy.

Każdego roku dziewczynka lub chłopiec, wybrani przez ORF, odbiera Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Następnie Światło transportowane jest do Wiednia za pośrednictwem Austrian Airlines. W Wiedniu ma miejsce ekumeniczna uroczystość, podczas której Betlejemski Płomień jest przekazywany mieszkańcom miasta i przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich.

Związek Harcerstwa Polskiego przejmuje Betlejemskie Światło Pokoju od 1991 r. Tradycją jest, że otrzymujemy Światło od słowackich skautów – przekazanie odbywa się naprzemiennie raz na Słowacji, raz w Polsce. Polska jest jednym z ogniw betlejemskiej sztafety. Harcerki i harcerze przekazują Światło dalej na wschód: do Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi, na zachód do Niemiec, a także na północ – do Szwecji.

NIETYPOWY ZLOT

W tym roku Betlejemskie Światło Pokoju zapłonę na wigilijnych stołach Polaków już po raz 30. Wszyscy chcieliśmy świętować tę okrągłą rocznicę w jak największym gronie w Zakopanem. Niestety rok 2020 okazał się czasem wielkich i nieprzewidywalnych zmian. Początkowo był plan, że zlot odbędzie się w formie hybrydowej – z częścią uczestników w Zakopanem, a częścią w swoich środowiskach. Sytuacja epidemiologicz-

na, z jaką mamy obecnie do czynienia, spowodowała, że Sztab Betlejemskiego Światła Pokoju zdecydował, iż tegoroczny Betlejemski Zlot w dniach 11-13 grudnia 2020 r. odbędzie się tylko w formie online – zdrowie i bezpieczeństwo harcerek i harcerzy jest priorytetem.

Dla zgłoszonych patroli przygotowana zostanie gra miejska możliwa do zorganizowania w małych grupach, można ją będzie przeprowadzić w miejscu zamieszkania. Uczestnicy dostaną pamiątkową plakietkę. Odbędzie się także czuwanie modlitewne i koncert, w którym każdy będzie mógł uczestniczyć przed swoim komputerem. Poza tym zuchy, harcerki i harcerze jak zawsze mogą zdobywać sprawności związane z BŚP, a zuchy – indywidualnie lub całą gromadą mogą wykonać i wysłać organizatorom akcji pocztówkę nawiązującą do idei Betlejemskiego Światła Pokoju oraz tegorocznego hasła „Światło służby”.

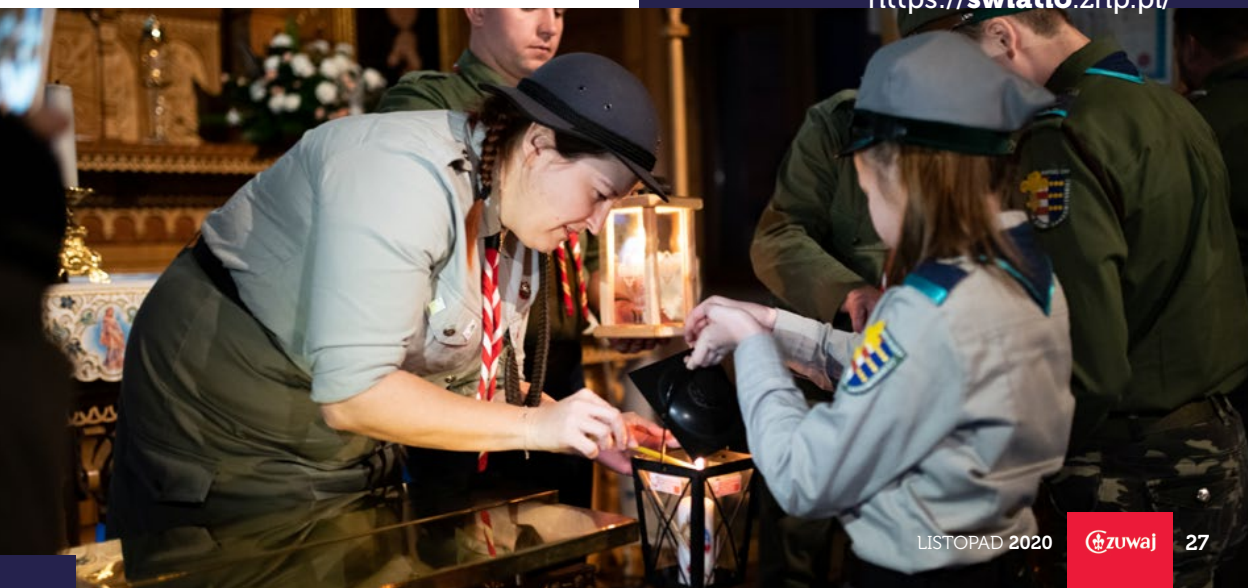
Tradycyjna ceremonia przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju odbędzie się tym razem po stronie słowackiej w gronie władz ZHP i naczelnictwa słowackich skautów w niedzielę 13 grudnia. Z Zakopanego Światło dla swoich środowisk odbiorą delegacje chorągwi. Mam nadzieję, że mimo panującej sytuacji wszystkich nas połączy Betlejemski Ogień.

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt e-mailowy na swiatlo@zhp.pl.

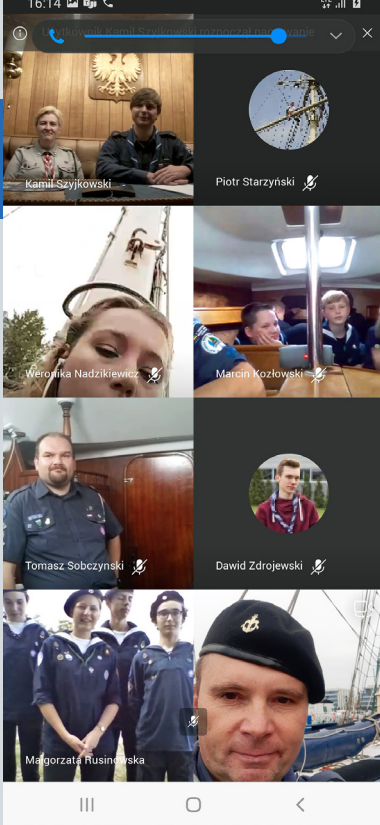
Czuwaj!

HM. MACIEJ SZCZĘSNY
SZEF SZTABU BŚP

<https://swiatlo.zhp.pl/>



WSPÓŁZAWODNICTWO DRUŻYN



Życiorysem Leonida Teligi można obdzielić kilka osób. Z zamiłowania żeglarz, z zawodu dziennikarz, walczył w piechocie w kampanii wrześniowej, później pływał na statkach na Morzu Azowskim i Czarnym, wstąpił do wojska polskiego, gdzie jako żeglarza znajdującego się na nawigacji przydzielono go... do lotnictwa i przeszkolono w Kanadzie. Został dwukrotnie odznaczony Medalem Lotniczym za służbę w 300 Dywizjonie Bombowym Ziemi Mazowieckiej. Po wojnie wrócił do Polski i przeprowadził się ze swojego rodzinnego Grodziska Mazowieckiego do Gdyni, by mieszkać i być bliżej morza. Pracował jako dziennikarz, tłumacz, brał udział w misjach rozjemczych ONZ, pracował jako attaché prasowy ambasady polskiej we Włoszech. W Gdyni w wolnym czasie działał w Jacht Klubie Morskim „Gryf” jako instruktor żeglarstwa. Patent sternika morskiego zdobył jeszcze przed wojną...

Na koniec przygotował sobie jacht o optymistycznej nazwie „Opty” po to, by spełnić swoje marzenie – opłynąć świat dookoła.

Zawsze zastanawiało mnie, co takiego spowodowało, że Leonid Teliga postanowił w ten rejs oprócz wielu ważnych rzeczy, jak radio, mapy, komplety różnych żagli czy tratwa pneumatyczna, zabrać również proporzec zastępu „Niedźwiedzi”, którego zastępowym był w latach szkolnych w drużynie harcerskiej w Grodzisku Mazowieckim. I jak to się stało, że po tylu wojennych zawieruchach, po ucieczce do ZSRR, po służbie na morzach, szkoleniu w Kanadzie, stacjonowaniu w Anglii ten proporzec udało się mu zachować.

Teliga swój samotny rejs rozpoczął w roku 1967 i jego przebieg to temat na osobny artykuł. Rejs pełen przygód, zwrotów akcji, niesamowitych spotkań, zakończył się w kwietniu 1969 r. w Casablance, skąd jacht „Opty” wrócił do Polski na pokładzie statku handlowego, a sam Teliga – samolotem. Był pierwszym Polakiem, który opłynął samotnie kulę ziemską.

4 października 1969 r. Leonid Teliga spotkał się z ówczesnym Naczelnikiem ZHP i przekazał mu wspomniany proporzec zastępu „Niedźwiedzi”. Kilka miesięcy później, w maju 1970 r. żeglarz zmarł, pokonany przez chorobę nowotworową.

Co zrobić z takim podarunkiem?

Teliga w tamtym czasie był kimś na kształt dzisiejszego celebryty. Był znanym człowiekiem, dużo się mówiło o jego rejsie, był sławny. Przekazany przez niego proporzec miał wielką wartość, aż szkoda było go zamknąć w archiwum. Zbudowano więc model jachtu „Opty”, a w miejsce głównego żagla wstawiono właśnie ten proporzec. O prawo do otrzymania proporca od 1970 r. walczyły harcerskie drużyny wodne w ramach powstałego właśnie Współzawodnictwa Drużyn Wodnych ZHP o Proporzec Leonida Teligi.

Współzawodnictwo Drużyn Wodnych o Proporzec Leonida Teligi było przeprowadzane z małymi przerwami od 1970 do 2000 r. Później, z różnych przyczyn, nie było kontynuowane, a sam proporzec pozostał w harcówce 6 HDW z Rybnika, która w roku 2000 wygrała współzawodnictwo.

O PROPOZEC LEONIDA TELIGI 2020/2021

Równy 51 lat po przekazaniu proporca Naczelnikowi ZHP – **4 października 2020 r. reaktywowano to współzawodnictwo**. Drużyny harcerskie, szczepy, kręgi instruktorskie, kluby żeglarskie, zespoły pilotów spotkały się w przestrzeni wirtualnej i za pomocą aplikacji internetowej wysłuchały opowieści o Leonidzie Telidze, jego rejsie i samym proporcem oraz zameldowały naczelnicze ZHP hm. Annie Nowosad gotowość do: startu we współzawodnictwie, wspierania realizacji współzawodnictwa lub do kibicowania uczestnikom współzawodnictwa. Drużna Naczelniczka meldunki odbierała na pokładzie flagowego żaglowca ZHP „Zawisza Czarny” zacumowanego w Gdyni.

Współzawodnictwo składa się z dwóch części. Pierwsza to praca śródroczna. Ocenia ją pilot chorągwi lub inny wytypowany przedstawiciel chorągwi odpowiedzialny za wychowanie wodne, według zasad określonych w danej chorągwi. Chorągiew deleguje do ogólnopolskiego finału od jednej do trzech drużyn, w zależności od tego, ile drużyn wodnych działa w chorągwi.

Najlepsze drużyny wodne ze wszystkich chorągwi spotkają się 8–10 października 2021 r. w OSW ZHP „Perkoz”. Finał współzawodnictwa podzielony będzie na trzy części: regaty na różnych jednostkach (od kajaków i kanadyjek po Omegi i DZ-ty), całodniowy wielobój wodny (sprawdzający umiejętności ratownicze, bosmańskie, nawigacyjne, żeglarskie, kajakarskie, wiedzę meteorologiczną, znajomość przepisów, łocji, teorii żeglowania i wiedzę harcerską) oraz sprawdzenie znajomości dziedzictwa morskiego i kultury marynistycznej. Punkty zdobywane przez współzawodniczące drużyny będą publikowane w czasie rzeczywistym na stronie www, więc będzie można na bieżąco śledzić, jak przebiega rywalizacja. Ponadto organizatorzy przewidzieli możliwość przebywania w „Perkozie” drużyn lub zastępów, które będą chciały przyjechać, by obserwować przebieg współzawodnictwa na żywo, czy to z pomostów, czy z pokładów łodzi.

Historyczny proporzec zostanie przekazany do Muzeum Harcerstwa, a w jego miejsce zostanie wykonana wierna kopia, która od 2021 r. będzie stanowić nagrodę przechodnią.

Zwycięska drużyna trofeum otrzyma tylko na rok. W tym czasie będzie miała prawo do noszenia błękitnej wstęgi na

swoim proporcem lub sztandarze, a drużyny będą mogły podnosić specjalny proporzec zwycięskiej drużyny. Nazwa drużyny zostanie wygrawerowana na trofeum oraz zapamiętana na zawsze w środowiskach harcerskich.

Reaktywacja współzawodnictwa to kolejne przedsięwzięcie Wydziału Wychowania Wodnego GK ZHP, mające na celu ożywienie ruchu wodnego i wychowania wodnego w naszym Związku. Pierwszym krokiem było opracowanie w 2016 r. na podstawie systemu stopni wodniackich i sprawności Programu Wychowania Wodnego ZHP, dostępnego dla wszystkich drużyn harcerskich. Drugim było uruchomienie klasyfikacji drużyn wodnych, czyli zdobywanie przez drużyny, które osiągną założony poziom, tytułu Flagowej Drużyny Wodnej Związku Harcerstwa Polskiego. Tak więc oferta wydziału adresowana jest zarówno do tych drużyn, które chcą w swój program wpleść elementy wychowania wodnego (sprawności i stopnie wodniackie), jak również do tych, które wychowanie harcerskie oparły na specjalności wodnej (Flagowa Drużyna Wodna ZHP) i na koniec dla najlepszych z najlepszych – do tych, którzy będą chcieli sięgnąć po najwyższe trofeum wodne w ZHP, by udowodnić swoje mistrzostwo harcerskie i specjalnościowe.

Informacje o współzawodnictwie i pozostałych projektach Wydziału Wychowania Wodnego GK ZHP dostępne są na stronie: www.harc20.zhp.pl.

HM. RAFAŁ KLEPACZ

KIEROWNIK WYDZIAŁU WYCHOWANIA WODNEGO
GŁÓWNEJ KWATERY ZHP

SOKOŁOWSKIE ORLĘTA

Sto lat to wystarczająco dużo czasu, by ludzka pamięć się zatarła, by pamiątki zaginęły, a fakty zmieszały się z legendami, by ofiara młodego życia poszła w zapomnienie... Jednak czasem, nawet po stu latach, następują okoliczności, które zdmuchują kurz i oto na nowo ukazują się piękna historia, poruszająca całą lokalną społeczność. Tak właśnie było z historią „Sokołowskich Orląt”.

Ponad trzy dekady temu, jako młody instruktor, w trakcie jednego ze spotkań z najstarszym wówczas harcerzem Hufca Sokołów Podlaski usłyszałem opowieść o młodych bohaterach, którzy poszli na wojnę polsko-bolszewicką; o tym, że kilku z nich zginęło, jak również o tym, że mieszkańcy miasta nazwali ich „Orlątami” i w 1925 r. ufundowali piękną tablicę, w roku 1944 prawdopodobnie zniszczoną przez NKWD. Z tym wspomnieniem wiązało się jedyne zachowane, niewyraźne zdjęcie. Tylko tyle – żadnych szczegółów ani nazwisk.

Kiedy nadeszła okrągła rocznica wojny polsko-bolszewickiej, tu i ówdzie zastanawiano się, jak upamiętnić to wydarzenie. Sokołów Podlaski nie był miejscem walk. Na terenie pobliskich gmin przed stu laty stoczono kilka bitew, więc na cmentarzach można znaleźć mogiły poległych żołnierzy. Prawdopodobnie w niektórych rodzinach znalazłoby się kilka pamiątek, trochę szczątkowych opowieści. Nic nadzwyczajnego...

Jak zatem ta rocznica miałaby pobudzić serca mieszkańców? Jaka historia miałaby poruszyć młodzież? Jak przekonać społeczność, że to stulecie jest ważne dla naszej historii?

Dośłownie na kilkanaście dni przed rocznicą przypomniałem sobie opowieść starego harcmistrza.

Nagle oślnienie: tym chłopakom trzeba przywrócić pamięć! Przecież to jest właśnie historia, której szukamy. To jest nasza historia!

I tak jak dotąd wydawało się, że już nikt w Sokołowie nie pamięta o bohaterskich harcerzach sprzed stu lat, tak w ciągu kilku dni odnalazły się osoby, które знаły fragmenty historycznej układanki. Problemem było jedynie to, iż nikt do tej pory nie złożył z nich całości! Natrafiono na kilka ciekawych publikacji. Potwierdzono, że znane wcześniej fotografie drużyny im. T. Kościuszki nie przedstawiają zwykłej zbiórki, lecz odprawę harcerzy wyruszających na front. Mało tego, odzyskano wspomnienia ich towarzyszy broni z 205. pułku piechoty ochotniczej. Ustalono, że z całej 56-osobowej drużyny, podczas walk zginęło dziewięciu chłopców. No i najważniejsze: zidentyfikowano nazwiska poległych, a także wizerunki siedmiu z nich. Te wszystkie fakty ustalono w krótkim czasie – tak jakby równo po stu latach Opatrzność upomniała się o pamięć o harcerzach z małego miasteczka.

W setną rocznicę wojny polsko-bolszewickiej na placu przed Sokołowskim Ośrodkiem Kultury stanęła wystawa plenerowa opowiadająca historię i oddająca cześć „Sokołowskim Orlątom” – dziel-



nym harcerzom, jednym z wielu obrońców młodej niepodległości Polski. Wystawa ta wzbudziła niezwykle zainteresowanie wśród mieszkańców. Nagle okazało się, że Cud nad Wisłą i te wszystkie wydarzenia równo sprzed wieku nabrały zupełnie innego znaczenia i wymiaru.

Widok wielu osób, a szczególnie nastoletnich chłopców i dziewcząt w milczeniu przypatrują-

cych się fotografiom bohaterskich rówieśników, napawa prawdziwą nadzieją. Ktoś zapalił świece przy wystawie. Wielu wyrażało swoje uznanie i nie skrywało wzruszenia, dzieląc się swoimi przeżyciami w mediach społecznościowych. Sokołów po stu latach odzyskał swoich młodych Bohaterów...

Oto skrót ich historii:

W roku 1915 przy gimnazjum w Sokołowie Podlaskim powstała pierwsza drużyna harcerska. Od samego początku rozmaite inicjatywy patriotyczne tego środowiska wywoływały niepokój władz szkolnych i okupacyjnych. Opiekunem i kapelanem harcerzy był ksiądz dr Antoni Świącicki (1887–1969), oddany duszpasterz, który potem stał się pierwszym komendantem sokołowskiego hufca miejskiego. W 1918 r. drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki brała udział w rozbrajaniu oddziałów niemieckich okupujących miasto.

Dwa lata później nawała bolszewickiej armii ruszyła na Polskę. Na wezwanie J. Piłsudskiego rozpoczęło się werbowanie ochotników. Na to hasło natychmiast odpowiedzieli sokołowscy harcerze. Latem 1920 r. 56 chłopców (mających po 16-17 lat, a niektórzy byli jeszcze młodsi) razem z ks. Świącickim wyruszyło na front i zasililo 205. pułk piechoty ochotniczej. Odwaga i waleczność tych dzielnych harcerzy opisywane były przez towarzyszy broni, a nawet przez wziętych do niewoli rosyjskich żołnierzy.

W walkach frontowych z armią bolszewicką poległo siedmiu młodych sokołowian: Michał Danielak (lat 16), Józef Włodarczyk (lat 17), Czesław Redke, Waclaw Pawlik (uczeń VII klasy), Stefan Galas (lat 16), Adolf Mastalerczuk i Henryk Leszczyński. W szpitalu od odniesionych ran zmarli: Januariusz Geonet (lat 16) i Stanisław Dobrowolski. Rannych zostało jeszcze innych 19 harcerzy. Tym i pozostałym chłopcom razem ze swym kapelanem udało się szczęśliwie wrócić do Sokołowa.

Przy zdobywaniu 1 fortu poległ Waclaw Pawlik, uczeń VII klasy gimnazjum, ks. kapelana przyboczny z Sokolowa, kapral 2 kompanii. Dzielny, bardzo zdolny chłopak. Pracowity ponoć bez miar. To była najcięższa strata ks. Świącickiego. Tę mu najtrudniej było przeboleć. Przyjechała do nas do Oran Wackowa matka, zwłok synowskich szukająca. Zwiłgły nienawykłe do lez żołnierskich oczy, przed ogromem boleści matczynej straty się korzące. Naszło twarde serca wiarusów wzruszenie dziwne. Ścisnęła im skurcz żalostny gardła, gdy se liczyli lzy rodzicielskie, po próżnicy syna wyplakujące.

B. Mond, Historia 205. pułku piechoty ochotniczej im. Jana Kilińskiego (wspomnienia ppor. Adama Ciołkosza)



Według przekazu najstarszych mieszkańców Sokołowa ciała poległych chłopców zostały w 1920 r. sprowadzone i uroczystie pochowane na cmentarzu przy ul. Chopina.

HM. MARCIN CELIŃSKI
HUFIEC SOKOŁÓW PODLASKI
SOKOŁOWSKI OŚRODEK KULTURY

MUSIMY TEGO UCZYĆ TERAZ, DZIŚ

Ostatni miesiąc był bardzo burzliwy, jeśli chodzi o wydarzenia w życiu społeczno-politycznym. Wspominam o tym na łamach miesięcznika instruktorów ZHP, ponieważ po raz pierwszy od 30 lat tak głęboko poruszyło coś młodych ludzi, po raz pierwszy wyszli na ulice. Zwykle mieliśmy do czynienia z marszami inspirowanymi przez partie polityczne, wystąpieniami rozmaitych grup zawodowych, a jeśli nawet rozpoczynały się jakieś spontaniczne protesty w ważnych sprawach społecznych (np. poprzednie protesty dotyczące praw kobiet, marsze w obronie sądów), wówczas średnia wieku wynosiła 40+ a nawet więcej. Młodych ludzi w wieku licealnym czy studenckim nie było zbyt wielu.

Tym razem jest inaczej. Młodzi masowo uczestniczą w kolejnych „spacerach”, wymyślają samodzielnie różnego typu akcje, organizują uczniowskie i studenckie strajki... Właśnie dlatego zupełnie naturalne są dla mnie pojawiające się tu i ówdzie w harcerskim świecie wirtualnym pytania: I co my na to? Czy powinniśmy się do tego jakoś odnosić? A co z naszą apolitycznością?

Przyznam, że cieszę się z tej wyjątkowej aktywności młodych, ponieważ w ten sposób pokazują oni, że wcale nie jest tak, jak twierdzą niektórzy politycy szydzący „z tej dzisiejszej młodzieży”, że jej do szczęścia potrzebne jest wyłącznie szybkie łącze internetowe, a czasem dostęp do Netfliksa i pizza, względnie kebab, oczywiście z popitką. Tak nie jest! Młodzi udowadniają na naszych oczach, że istnieje dla nich świat pozawirtualny – rzeczywisty, że na serio na czymś im zależy, że myślą o swojej przyszłości, że podejmują głębszą refleksję związaną z takimi ważnymi kwestiami, jak aborcja, wolność, prawa obywatelskie, przyszłość klimatyczna.

– Ale co z tego, lepiej tego nie ruszać, przecież w naszym Związku mamy kadrę i z lewa, i z prawa, więc w ramach naszej apolityczności lepiej nie poruszajmy tego gorącego tematu – słyszę od druhów harcmistrzów.

Nie zgadzam się z takim podejściem. Z wielu powodów, ale dwa są dla mnie najistotniejsze. Po pierwsze – będąc instruktorami w organizacji wychowawczej, nie możemy udawać, że tematu nie ma. Bo on jest. To jest temat, który z pewnością interesuje naszych wędrowników czy młodych instruktorów. A jeśli by ich nie interesował, bo uważaliby, że sprawa ich nie dotyczy – to raczej taka postawa winna wzbudzić nasze zaniepokojenie. Harcerstwo ma przecież wszechstronnie wychowywać do dorosłego życia, ma otwierać i rozwijać umysły, ma kształtować postawę aktywności, nie-obojętności. Sądzę więc, że pozostawanie z boku tego, co się dzieje na ulicach (doprecyzuję: nie chodzi mi o udział w protestach, ale o obojętność wobec istoty sporu) – to jest moim zdaniem postawa nieharcerska, a tym samym niepodjęcie rozmowy na ten temat jest niewychowawcze, nie-instruktorskie.

Ale jest też druga sprawa. Myślę, że obecna sytuacja to sprawdzian dla nas. Z jednej strony – musimy być autentyczni i nie powinniśmy udawać, że sami nie mamy poglądów. Bo mamy. Z drugiej – winniśmy jak najlepiej wykorzystać obecną sytuację jako okazję, aby uczyć naszych wychowanków, że można się różnić. Ba, więcej: że różnice sprawiają, iż mamy szansę się rozwijać, poznając poglądy innych, starając się je zrozumieć, próbując wyłożyć swój punkt widzenia – a wszystko to z szacunkiem dla rozmówcy. To niesłuchanie ważne umiejętności, które są niezbędne każdemu dojrzałemu człowiekowi. A gdzie tych umiejętności młodzi ludzie mają się nauczyć – czy obserwując spory w internecie lub w mediach? Istnieje w naszym harcerskim wychowaniu potrzeba, ba, obowiązek, uczenia wędrowników, młodych instruktorów sztuki rozmawiania, spierania się, pokazywania, że można „różnić się pięknie”. Teraz, dziś, natychmiast!

HM. GRZEGORZ CAŁEK



POLITYKA, POLITYKA

Jestem instruktorem z pokolenia dzisiejszych starców wychowywanych w Polsce Ludowej. Dlatego także jestem produktem harcerstwa tamtych czasów. A więc miałem przyjemność (a raczej nieprzyjemność) składać Harcerski Raport Partii, 1 maja maszerować w pochodzie (co było przyjemniejsze) i proponować moim harcerzom, aby malowali plakaty przeciwko Amerykanom szykującym nam w najbliższym czasie wojnę atomową. (Jakież było zdumienie mojego komendanta hufca, gdy na plakacie pojawiła się nie tylko amerykańska, ale i radziecka bomba atomowa – przecież te bomby zza oceanu były złe, a te za naszą wschodnią granicą – dobre. A tu plakatowy protest przeciwko totalnej wojnie atomowej. Oj, kłopot miał mój komendant, przecież chodziło tylko o protest przeciw złym bombom).

Polityka pchała się do harcerstwa, a harcerstwo często szło na zbiórkę do lasu, nic sobie z tej polityki nie robiąc. Tu przypomnienie – nie mieliśmy wolnych sobót, a zatem było znacznie mniej czasu na długi wypad terenowy, ale (jak obserwuję) wycieczek, rajdów, zawodów na orientację organizowaliśmy o wiele więcej niż dziś. Nie było niczym nadzwyczajnym wypożyczenie autokaru, załadowanie do niego połowy szczeputy i wyjazd w Góry Świętokrzyskie. Albo, o czym współcześnie nie słyszę, zorganizowanie, wykorzystując każdy wolny dzień od zajęć szkolnych, tzw. wiosenniska, czyli kilkudniowej imprezy w okresie ferii wielkanocnych. Z soboty na niedzielę można było wędrować też po Puszczy Kampinoskiej, o świcie zasnąć w jakiejś stodole, by o 10.00 zjeść śniadanie i na obiad być w domu. Oj, z jakim trudem przygotowywaliśmy się do poniedziałkowych zajęć.

W ten sposób, normalnie pracując (bo przecież te zajęcia w terenie to była tylko cząstka naszej codziennej działalności, poza tym zastępy spotykały się na cotygodniowych zbiórkach, zdobywały stopnie, sprawności), odsuwaliśmy od siebie politykę tak daleko, jak się tylko dało. Jednak ta po-

lityka, polityczność, upolitycznienie nas otaczało. Przecież również ruchy tradycjonalistów, między innymi przejawiające się w powstaniu KIHAM-u, były polityczne, były protestem przeciw socjalistycznemu harcerstwu. I w efekcie sam KIHAM stał się, bo stać się musiał, ruchem politycznym.

Jak miło się poczuliśmy, gdy trzydzieści lat temu powiedzieliśmy sobie głośno i oficjalnie – ZHP jest organizacją apolityczną, niezwiązaną z żadną partią. Mamy być czyści jak łąza. Jakimś pomysłem na ową bezpartyjność było związanie harcerstwa z Prezydentem RP jako naszym protektorem. Jakże byliśmy szczęśliwi, gdy wziął nas pod swe skrzydła prezydent Lech Wałęsa. Organizacja dopiero się zmieniała, także ideologicznie, a tu kontynuacja protektoratu, tego z czasów dwudziestolecia międzywojennego. To był ogromny sukces.

Tylko jak tu być czystym jak łąza, gdy każdy z nas – instruktorów – ma inne poglądy, może być członkiem dowolnej partii, wspierać różne organizacje i głosować na dowolnego z kilku kandydatów na prezydenta RP? Jako organizacja jesteśmy niepolityczni, a prywatnie – owszem, oglądamy z upodobaniem audycje w TVP lub TVN i kibicujemy dziennikarzowi, który, prowadząc swój program, wcale obiektywny (choć to jego rola) nie jest. Mamy prawo pójść na Marsz Niepodległości i na festyn gejów i lesbijek. Mamy możliwość na Facebooku przy swoim zdjęciu zamieścić nie tylko koniczynkę WAGGGS, ale i błyskawicę Strajku Kobiet. Mamy polemizujących ze sobą na Facebooku jakże odmiennych w poglądach druha X i druha Y. I równocześnie powinniśmy, ba, chcemy, połączyć się w jednym wielkim kręgu przyjaźni. Wychowywać młodych zgodnie z harcerskimi ideałami. W jednej organizacji. Bardzo trudne postawiliśmy przed sobą zadanie. Mnie pięćdziesiąt lat temu było łatwiej. Naprawdę.

HM. ADAM CZERTWERTYŃSKI

Odzież i akcesoria dla twojej drużyny



Bluzy



Polary,
kurtki,
softshelle



Koszulki,
polo



Naszywki,
plakietki



Kubki,
butelki,
termosy



Projekty
graficzne



Suwaki
do chust



Przypinki



Chusty



Smycze



Czapki



Plakaty



W drewnie



Notesy

Zainteresowany? Napisz do nas na koszulki@scouties.pl, [facebooku](#) lub [instagramie](#).

Nie znalazłeś swojego produktu? Daj znać, przygotujemy go specjalnie dla Ciebie!

Odwiedź nasz sklep internetowy



scouties.pl

facebook.com/scoutiesclothing

instagram.com/scouties.pl

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnny@czuwaj.pl
501 GCALEK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Tadeusz Perzanowski
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPLĄT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioły sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadastanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

**ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO**

**HUFIEC
KONIN**
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

NAKLAD:
600 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

Zamawiając chusty, należy podać:



ZAMAWIAJ NA
zamowienia@4zywioly.pl

Zamówienia przyjmowane są od 10 sztuk. Liczba chust dwukolorowych musi być parzysta.
Przybliżone ceny chust to: dwukolorowa - 8,50 zł, lamówka - 10 zł, skautowa - 12 zł (ceny brutto).
Chusty z haftem i nadrukiem wyceniane są indywidualnie.